

## Dobra Nowina spisana przez Łukasza

**1. Ponieważ wielu podjęło się** uporządkować opowiadanie o dokonanych \* wśród nas rzeczach, **2** jak nam przekazali ci, którzy od początku stali się naocznymi świadkami oraz sługami Słowa, **3** wydało się i mnie, dostojny Teofilu, uważnie prześledzić wszystko od początku i po kolei ci je opisać, **4** abyś poznał niezawodność słów o których zostałeś ustnie pouczony.

**5** W czasie dni Heroda - króla Judei, był pewien kapłan imieniem Zachariasz ze zmiany Abiasza, i jego żona z córek Aarona \*, a jej imię **brzmiało** Elżbieta. **6** Oboje byli sprawiedliwi przed obliczem Boga, chodząc nienaganni we wszystkich przykazaniach oraz sprawiedliwych czynach Pana. **7** Lecz nie mieli potomstwa, ponieważ Elżbieta była bezpłodna, i oboje byli podeszłymi w swym wieku. **8** Ale stało się, w czasie **kiedy** on był kapłanem, w porządku jego zmiany przed Bogiem, **9 że gdy** wszedł do Przybytku Pana według zwyczaju kapłaństwa, dostał w udziale - okadzić \*. **10** A cała rzesza ludu była na zewnątrz, modląc się w godzinie kadzenia. **11** Ale ukazał mu się anioł Pana, **który** stał po prawej **stronie** ołtarza kadzenia. **12** Więc **kiedy** go zobaczył, Zachariasz się zaniepokoił oraz przypadła na niego bojaźń. **13** Zaś anioł powiedział do niego: Nie bój się, Zachariaszu, ponieważ została wysłuchana twoja prośba, więc twa żona Elżbieta urodzi ci syna i nazwiesz jego imię Jan. **14** Zdarzy ci się radość, wesele oraz liczni będą się cieszyć z jego narodzenia. **15** Gdyż będzie wielkim przed obliczem Pana. Nie będzie pił wina oraz mocnego trunku, ale już w łonie swojej matki będzie napełniony Duchem Świętym. **16** Także wielu synów Izraela zwróci ku Panu, ich Bogu. **17** I pójdzie przodem przed Jego obliczem w duchu oraz mocy Eliasza, **by** zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych - do świadomości sprawiedliwych i przysposobić Panu przygotowany lud. **18** A Zachariasz powiedział do anioła: Po czym to poznam? Bo jestem starcem, a i moja żona podeszła w swoim wieku. **19** Zaś anioł odpowiadając, rzekł mu: Ja jestem Gabriel, **który** stoi przed obliczem Boga, a zostałem posłany, **aby** do ciebie przemówić i ogłosić ci o tym dobrą nowinę. **20** Ale oto będziesz milczący i nie będziesz mógł nic powiedzieć, aż do dnia, **kiedy** to się stanie. Za to, że nie uwierzyłeś moim słowom, które zostaną wypełnione w ich czasie.

**21** A lud oczekiwał **na** Zachariasza; więc się dziwili, że zwleka on w Przybytku. **22** Zaś **kiedy** wyszedł, nie mógł **nic** powiedzieć, zatem poznali, że w Przybytku zobaczył widzenie. Kiwał im też głową, lecz trwał niemy. **23** I stało się, gdy wypełniły się dni jego służby, że odszedł do swojego domu. **24** Zaś po owych dniach jego żona Elżbieta poczęła, **ale** kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc: **25** Tak mi w tych dniach Pan uczynił; wejrzał, **aby** zdjąć moją hańbę u ludzi.

**26** Zaś w szóstym miesiącu, od Boga - do miasta Galilei o nazwie Nazaret został wysłany anioł Gabriel, **27** do panny \* zaręczonej mężowi z domu Dawida, którego imię **brzmi** Józef; a imię dziewicy - Maria \*\*. **28** Więc anioł wszedł do niej i powiedział: Witaj, obdarowana łaską, Pan z tobą; błogosławionaś \* ty między niewiastami. **29** Zaś **gdy** ona **go** zobaczyła, zmieszła się na to słowo i rozważała, cóż to było **za** pozdrowienie. **30** A anioł jej powiedział: Nie bój się, Mario, bowiem znalazłaś łaskę u Boga. **31** Więc oto poczniesz w łonie oraz urodzisz syna, a jego imię nazwiesz Jezus. **32** Ten będzie wielkim, będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da mu tron jego przodka Dawida. **2 Samuela 7,12 - 13; Izajasz 9,7; Rzymian 1,3** **33** Na wieki będzie królował nad domem Jakóba, a królestwu Jego nie będzie końca. **34** Zaś Maria po-

wiedziała do anioła: Jak to będzie, skoro nie znam męża? <sup>35</sup> A anioł odpowiadając, rzekł jej: Duch Święty przyjdzie do ciebie i ocieni cię moc Najwyższego. Dlatego to narodzone, święte \*, zostanie nazwane Synem Boga. <sup>36</sup> A oto Elżbieta, twoja krewna nazywana bezpłodną, także ona poczęła syna w swej starości, a ten miesiąc jest dla niej szósty. <sup>37</sup> Gdyż żadna sprawa od Boga nie będzie niemożliwa. Jan 14,13 - 14 <sup>38</sup> Zaś Maria powiedziała: Oto ja, służebnica \* Pana; oby mi się stało według twojej mowy. I anioł od niej odszedł.

<sup>39</sup> A kiedy Maria powstała w owych dniach, z pośpiechem wyruszyła do górzystej krainy, do miasta Judy, <sup>40</sup> oraz weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. <sup>41</sup> Także zdarzyło się, gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, że niemowlę w jej łonie skoczyło, a Elżbieta została napełniona Duchem Świętym. <sup>42</sup> Zawołała też wielkim głosem i powiedziała: Ty jesteś błogosławiona między niewiastami oraz błogosławiony owoc twojego łona. <sup>43</sup> A skąd mi to, że przyszła do mnie matka mojego Pana? <sup>44</sup> Bo oto, gdy głos twojego pozdrowienia doszedł do moich uszu, z radością podskoczyło niemowlę w moim łonie. <sup>45</sup> Zatem szczęśliwa \*, co uwierzyła, że będzie spełnienie tych rzeczy, które zapowiedziano jej od Pana.

<sup>46</sup> A Maria powiedziała: Chwali moja dusza Pana; <sup>47</sup> i rozweselił się mój duch w Bogu, moim Zbawicielu, <sup>48</sup> że spojrzał na poniżenie jego służebnicy. Oto bowiem, od teraz, zwać mnie będą szczęśliwą wszystkie pokolenia, <sup>49</sup> gdyż Potężny uczynił mi wielkie rzeczy, a Jego Imię święte. <sup>50</sup> Jego też miłosierdzie dla rodu bojących się Go pokoleń. <sup>51</sup> Sprawił panowanie Jego ramieniu, rozproszył pysznych w zamysłach ich serca; <sup>52</sup> powalił władców z tronów, a poniżonych wywyższył. <sup>53</sup> Łaknących nasycił dobrami, a tych, którzy się bogacą odesłał jako bezwartościowych \*. <sup>54</sup> Mocnotrzymał \* swojego sługę - Izraela, by pamiętać o miłosierdziu na wieczność dla Abrahama i jego potomstwa, <sup>55</sup> tak jak mówił do naszych ojców.

<sup>56</sup> Więc Maria została z nią około trzy miesiące, i wróciła do swojego domu.

<sup>57</sup> Zaś Elżbiecie wypełnił się czas jej rodzenia oraz wydała syna. <sup>58</sup> A sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan wyniósł swe miłosierdzie razem z nią, i razem z nią się cieszyli. <sup>59</sup> Także wydarzyło się, że w ósmym dniu przyszli obrzezać dziecko, oraz je nazwali - dzięki imieniu jego ojca - Zachariaszem. <sup>60</sup> A jego matka odpowiadając, rzekła: Nie, lecz będzie nazwany - Jan. <sup>61</sup> Więc do niej powiedzieli: Nie istnieje nikt z twojej rodziny, kto nazywa się tym imieniem. <sup>62</sup> Ale dawali też znaki jego ojcu, jakby chciał, aby je nazwać. <sup>63</sup> Zatem poprosił tabliczkę oraz napisał nazywając: Jego imię jest Jan. Więc wszyscy się zdziwili. <sup>64</sup> Zarazem też zostały otwarte jego usta i jego język, więc mówił, wielbiąc Boga. <sup>65</sup> A przy wszystkich, co z nimi sąsadowali powstał strach, oraz wszystkie te sprawy były rozprowadane w całej górnej Judei. <sup>66</sup> Zaś wszyscy, którzy słyszeli, składali to sobie do ich serca, mówiąc: Kim zatem, będzie to dziecko? A była z nim ręka Pana.

<sup>67</sup> Zaś jego ojciec Zachariasz został napełniony Duchem Świętym i prorokował, mówiąc: <sup>68</sup> Uwielbiony Pan, Bóg Izraela, ponieważ spojrzał oraz sprawił wykupienie swojemu ludowi. <sup>69</sup> Także w domu swojego sługi Dawida wzniosł nam róg zbawienia, <sup>70</sup> jak od wieczności zapowiedział przez usta Jego świętych \* proroków. Psalm 132,17; Izajasz 62,1; Jeremiasz 23,6 <sup>71</sup> Wybawienie od naszych nieprzyjaciół oraz z ręki wszystkich, co nas nienawidzą. <sup>72</sup> Aby uczynić miłosierdzie za naszych ojców i pamiętać o Jego świętym przymierzu; <sup>73</sup> przysiędże, którą potwierdził względem naszego ojca Abrahama. By nam dać - <sup>74</sup> wybawionym z ręki wrogów - bez lęku Mu służyć <sup>75</sup> przed Jego obliczem w bogoboju i sprawiedliwości, przez wszystkie nasze dni życia. <sup>76</sup> A ty, dziecko, będziesz nazwane prorokiem Najwyższego; bo pójdiesz wcześniej przed obliczem Pana, by przygotować Jego drogi, <sup>77</sup> oraz dać poznanie ratunku Jego ludowi, przez uwolnienie \* ich od grzechów \*\*. <sup>78</sup> To wszystko dzięki miłosierdziu naszego Boga, przez które nawiedziło nas wzejście z wysokości, <sup>79</sup> by uka-

zać się **tym, którzy** siedzą w ciemności i w cieniu śmierci, **oraz** poprowadzić nasze nogi na drogę pokoju.

**80** Zaś dziecko rosło i umacniało się Duchem. A było na pustkowiach, aż do dnia ukazania go przed Izraelem.

**\*1,1** dosłownie: **dokonanych w sposób kompletny, doskonały**

**\*1,5 ST** hebr. *Ahrona*

**\*1,9** złożyć ofiarę z kadzidła

**\*1,27** także: **dziewicy**

**\*\*1,27** gr. *Mariam*; **ST** hebr. *Miriam*

**\*1,28** co znaczy: wielbiąca Boga; lub taka, w której Bóg jest uwielbiony

**\*1,35** co znaczy: **oddzielone, czyste**

**\*1,38** także: **niewolnica**

**\*1,45** także: **bogata, błogosławiona**

**\*1,53** także: **pustych**

**\*1,54 mocno trzymał** - w języku greckim jedno słowo; także: **przykuł do siebie**

**\*1,70** czyli: **oddzielonych od świata, czystych**

**\*1,77** także: **w uwolnieniu**

**\*\*1,77** także: **win, błędów**

**2. A zdarzyło się** w owych dniach, **że** wyszedł dekret od cesarza Augusta, by był spisany cały świat zamieszkały. **2** Ten pierwszy spis dokonał się **za** Kwiryniusza, **który** był wielkorządcą Syrii. **3** Więc wszyscy wyruszyli, **aby** być spisywani, każdy do swojego miasta. **4** Wszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawida, które nazywa się Betlejem, z **tego** powodu, **że** był on z domu oraz rodu Dawida; **5** **by** zostać spisany z Marią, zaręczoną sobie małżonką, **która** była brzemienna. **6** Ale tam, w czasie ich pobytu się zdarzyło, że wypełniły się dni jej rodzenia. **7** Więc urodziła syna swego pierworodnego, owinęła go pieluszkami i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca na kwaterze.

**8** A w owej krainie byli pasterze, **co** nocowali na polu oraz strażami nocy \* pilnowali przy swoim stadzie. **9** I oto stanął przy nich anioł Pana oraz wokół oświetliła ich chwała Pana, więc przestraszyli się wielkim strachem. **10** A anioł im powiedział: Nie bójcie się; bo oto ogłaszam wam wielką radość, która będzie **udziałem** całego ludu. **11** Dziś, w mieście Dawida, urodził się wam zbawiciel, którym jest Chrystus Pan. **12** A to **będzie dla** was znakiem: Znajdziecie niemowlę owinięte pieluszkami **oraz** leżące w żłobie. **13** Nagle też, z aniołem pojawiło się mnóstwo zastępu niebiańskiego, **który** wielbił Boga, mówiąc: **14** Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój w ludziach Jego upodobania \*.

**15** A kiedy aniołowie odeszli od nich do niebios, zdarzyło się także, **że** pasterze mówili jedni do drugich: Więc przejdźmy do Betlejem i zobaczymy tą dokonaną rzecz, którą Pan dał nam poznać. **16** Zatem starając się gorliwie, przyszli, oraz znaleźli Marię, Józefa i owo leżące w żłobie niemowlę. **17** Zaś **gdy je** ujrzeli, ogłosili o tym dzieciątku, oraz o powiedzianej im sprawie. **18** A wszyscy, **kiedy to** usłyszeli, zdziwili się nad **rzeczami, które** powiedziano do nich przez pasterzy. **19** Zaś Maria zachowywała wszystkie te sprawy, gromadząc **je** w swoim sercu. **20** A pasterze wrócili, chwając i wielbiąc Boga za wszystko co usłyszeli, i zobaczyli, tak jak do nich zostało powiedziane.

**21** Zaś gdy się wypełniło osiem dni, obrzezano owo dzieciątko, a jego Imię zostało nazwane Jezus, **jak mu** nadano przez anioła, przed jego poczęciem w łonie.

**22** A kiedy wypełniły się dni jej oczyszczenia według Prawa Mojżesza, zanieśli go do Jerozolimy, aby **go** postawić obok Pana **23** (jak jest napisane w Prawie Pana: Wszelkie męskie **potomstwo**, otwierające łono, będzie nazwane - święte Pana), **24** oraz dać ofiarę według tego, co powiedziane w Prawie Pana - parę turkawek, albo dwa pisklęta gołębi.

**25** A oto w Jerozolimie był człowiek, którego imię **brzmi** Symeon. Ten człowiek **był** sprawiedliwy, bogobojny, wyczekujący pociechy Izraela; zaś nad nim był Duch Święty. **26** W wyroczni było mu też zapowiedziane przez Ducha Świętego, **że** nie doświadczy śmierci, zanim nie ujrzy Chrystusa Pana. **27** Zatem za sprawą Ducha przyszedł do Świątyni; a gdy rodzice wprowadzali dziecko - Jezusa, by z nim uczynić według zwyczaju Prawa, **28** także on wziął je w swoje ramiona, wielił Boga i mówił: **29** Teraz w pokoju odprawisz swego sługę, Władco, według Twojego Słowa. **30** Gdyż moje oczy oglądały Twoje zbawienie, **31** które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludzi; **32** światło objawienia dla pogan oraz chwałę twojego ludu - Izraela. **33** A jego matka i Józef byli pełni podziwu wobec **rzeczy, które** o nim opowiadali. **34** Symeon także im wielił **Boga** oraz powiedział do Marii, jego matki: Oto ten jest ustanowiony na upadek oraz wzniesienie wielu w Izraelu, na znak sprzeciwiania się; **35** **lecz** i samą twoją duszę miecz przeniknie; by mogły zostać wyjawione opinie \* z wielu serc. **36** Żyła też prorokini Anna, córka Fanuela, z pokolenia Asera \*; (ta podeszła w wielu dniach, **co** przeżyła z mężem siedem lat od jej panieństwa, **37** oraz wdowa **od** około osiemdziesięciu czterech lat), która nie odstępowała od Świątyni, służąc nocą i dniem postami oraz prośbami **do Boga**. **38** Ona także, **gdy** owej godziny stanęła obok **nich**, dziękowała Bogu oraz mówiła o nim wszystkim, **co** oczekiwali odkupienia w Jerozolimie. **39** A kiedy wszystko wykonali według Prawa Pana, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaretu. **40** Zaś dziecko wzrastało, umacniało się w Duchu, wypełniając się mądrością; i była nad nim przychyłość Boga. **41** A jego przodkowie co rok chodzili do Jerozolimy w Święto Paschy. **42** Więc kiedy miał dwanaście lat, oni wchodzili \* do Jerozolimy, według zwyczaju święta. **43** A gdy oni wracali, **po** wypełnieniu owych dni, chłopiec Jezus pozostał w Jerozolimie. Ale nie wiedział **tego** Józef, ani jego matka; **44** **lecz** uważając, że on jest wśród grupy podróżnych, przeszli drogę dnia oraz szukali go między krewnymi i między znajomymi. **45** A **kiedy** go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy, **wciąż** go szukając. **46** I stało się po trzech dniach, **że** go znaleźli, siedzącego pośrodku nauczycieli w Świątyni, słuchającego ich i pytającego. **47** Zaś wszyscy, **co** go słuchali, zdumiewali się nad jego wiedzą oraz odpowiedziami. **48** Zatem **kiedy** go zobaczyli - zdumieli się, a jego matka do niego powiedziała: Synu, dlaczego nam tak zrobiłeś? Oto twój ojciec \* i ja szukaliśmy ciebie, bolejąc. **49** Więc do nich rzekł: Dlaczego mnie szukaliście? **Czy** nie wiedzieliście, że trzeba mi być w **miejscach** mojego Ojca? **50** Ale oni nie zrozumieli słowa, które im powiedział. **51** Zatem zszedł z nimi oraz przyszedł do Nazaretu, i był im posłuszny. A jego matka zachowywała wszystkie te sprawy w swoim sercu. **52** Jezus także rozwijał się w mądrości, postawie i przychyłości, z powodu Boga i ludzi.

\***2,8** w Izraelu noc była podzielona na 3 strażę

\***2,14** także: **wyboru, woli, łaski**

\***2,35** także: **myśli, wątpliwości, pytania**

\***2,36 ST** z hebr. *Aszera*

\***2,42** do leżącej wyżej Jerozolimy wchodziło się pod górę

\***2,48** także: **przodek**

**3. Zaś w piętnastym** roku panowania cesarza Tyberiusza, **za** Poncjusza Piłata będącego namiestnikiem Judei, Heroda będącego tetrarchą Galilei, i jego brata Filipa będącego tetrarchą Iturei oraz krainy Trachonitis; **za** Lizaniasza będącego tetrarchą Abileny, **2** za arcykapłanów Annasza i Kaifasza - na pustkowiu pojawiło się słowo Boga do Jana, syna Zachariasza. **3** I przyszedł do całej okolicy Jordanu, głosząc chrzest skruchy ku odpuszczeniu grzechów \*. **4** Jak zostało napisane w Księdze słów proroka Izajasza, **który** mówił: *Głos wołającego na pustkowiu: Gotujcie drogę Pana,*

czyńcie proste Jego ścieżki. <sup>5</sup> Każda rozpadlina będzie wypełniona; każda góra i wzgórze zostanie zniżone \*, i będą krzywe \*\* ku prostej \*\*\*, a kamieniste - staną się gładkimi drogami. <sup>6</sup> Także każda cielesna natura zobaczy zbawienie od Boga. **Izajasz 40,3; 52,10**

<sup>7</sup> I mówił tłumom, co wychodziły oraz **chciały** być przez niego ochrzczone: Rodzaju zmijowy, kto wam pokazał żebyście uciekali przed nadchodzącym gniewem? <sup>8</sup> Wydawajcie więc, owoce godne skruchy; i nie zaczniście mówić sami w sobie: Mamy ojca Abrahama; bowiem powiadam wam, że Bóg, z tych kamieni może wzbudzić dzieci Abrahamowi. <sup>9</sup> Zaś teraz, do korzenia drzew przyłożona jest i siekiera. Zatem każde drzewo, **które** nie wydaje szlachetnego owocu, zostaje wycinane i w ogień wrzucane. <sup>10</sup> Więc tłumy pytały go, mówiąc: Co zatem, mamy uczynić? <sup>11</sup> A odpowiadając, rzekł im: **Kto** ma dwie suknie - niech odstąpi temu, co nie ma; a **kto** ma pokarmy niechaj czyni tak samo. <sup>12</sup> Ale przyszli także celnicy, **by** być ochrzczeni, i powiedzieli do niego: Nauczycielu, co mamy uczynić? <sup>13</sup> A on do nich powiedział: **Nie** ściągajcie ani jednej należności więcej, ponad wam nakazane. <sup>14</sup> Pytali go także **ci, którzy** byli żołnierzami, mówiąc: Co my mamy uczynić? Zatem do nich powiedział: Nikogo nie przetrząsajcie, ani **nie** szantażujcie, lecz zadawajcie się waszymi żołdami.

<sup>15</sup> Zaś kiedy lud oczekiwał i gdy wszyscy rozmyślali w swych sercach o Janie, czy nie on jest Chrystusem, <sup>16</sup> Jan odpowiedział wszystkim, mówiąc: Ja was chrzczę wodą, ale przychodzi mocniejszy **ode** mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka jego butów; ten was ochrzczi w Duchu Świętym i ogniu. <sup>17</sup> On **ma** w swej ręce wiejadło, więc wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi pszenicę do swej stodoły, a plewy spali ogniem nieugaszonym. <sup>18</sup> Nadto wiele głosił ludowi, wzywając także innych. <sup>19</sup> Zaś tetrarcha Herod, strofowany przez niego o Herodiadę, żonę jego brata Filipa, oraz o wszystkie złe **rzeczy**, które Herod uczynił, <sup>20</sup> dołożył do wszystkich i to, że zamknął Jana w więzieniu. <sup>21</sup> A pośród chrztu całego ludu oraz ochrzczonego i modlącego się Jezusa wydarzyło się, że zostało otwarte Niebo, <sup>22</sup> i spłynął na niego Duch Święty, **w** cielesnym wyglądzie jak gołębica. Pojawił się też głos z Nieba, mówiący: Ty jesteś Mój Syn umiłowany, w tobie upodobałem.

<sup>23</sup> A Jezus kiedy zaczynał, żył około trzydzieści lat, będąc (jak mniemano \*) synem Józefa, Helego \*\*, <sup>24</sup> Mattata, Lewiego, Melchiego, Annaja, Józefa, <sup>25</sup> Matatiasza, Amosa, Nahuma, Hesliego, Naggaja <sup>26</sup> Maata, Matatiasza, Semeina, Józefa, Judasa, <sup>27</sup> Joanana, Resy, Zorobabela, Salatiela, Neriego, <sup>28</sup> Melchiego, Addiego, Kosama, Elmadama, Era, <sup>29</sup> Jozego, Eliezera, Jorima, Mattata, Lewiego, <sup>30</sup> Symeona, Judasa, Józefa, Jonama, Eliakima, <sup>31</sup> Melei, Menny, Mattata, Natana, Dawida, <sup>32</sup> Jessego, Obeda, Booza, Salmona, Naasona, <sup>33</sup> Aminadaba, Arama, Hesrona, Faresa, Judasa, <sup>34</sup> Jakóba, Izaaka, Abrahama, Tarego, Nachora, <sup>35</sup> Serucha, Ragaua, Feleka, Hebera, Sali, <sup>36</sup> Kainama, Arfaksada, Sema \*, Noego \*\*, Lamecha, <sup>37</sup> Matusala, Henocha, Jareta, Maleleela, Kainama, <sup>38</sup> Enosa, Seta \*, Adama, Boga.

**\*3,3** także: uwolnieniu od grzechów

**\*3,5** także: uczynione skromnym

**\*\*3,5** także: krętackie, nieszczerze, obłudne, niesprawiedliwe

**\*\*\*3,5** także: prawej, szczerzej, sprawiedliwej

**\*3,23** z uwagi na specyfikę języka hebrajskiego oraz odległy czas, istnieją drobne rozbieżności w odczytywaniu starotestamentowych imion

**\*\*3,23** w ujęciu genealogicznym; czyli syna Helego

**\*3,36 ST** Szema

**\*\*3,36 ST** Noacha

**\*3,37 ST** Szeta

**4. Zaś Jezus, pełen Ducha Świętego**, zawrócił od Jordanu oraz w Duchu był prowadzony na pustkowiu, <sup>2</sup> i czterdzieści dni doświadczany przez **tego** oszczerczego \*.

A w owych dniach nic nie jadł, więc kiedy się one skończyły, w końcu łaknął. <sup>3</sup> Ale ten oszczerczy mu powiedział: Jeśli jesteś Synem Boga, powiedz temu kamieniowi aby stał się chlebem. <sup>4</sup> A Jezus, odpowiadając mu, rzekł: Napisane jest: Człowiek nie będzie żył samym chlebem, ale każdym słowem Boga. <sup>5</sup> A ten oszczerczy, kiedy go wyprowadził na wysoką górę, w jednej chwili pokazał mu wszystkie królestwa świata. <sup>6</sup> I ten oszczerczy mu powiedział: Dam ci tą całą władzę oraz ich chwałę, bowiem została mi przekazana i daję ją komu zechcę. <sup>7</sup> Więc jeśli ty się przede mną pokłonis, cała będzie twoja. <sup>8</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Idź precz ode mnie \*, szatanie; bowiem jest napisane: *Panu Bogu twojemu oddawać będziesz pokłon i Jemu samemu będziesz służył.* <sup>9</sup> **V Mojżesza 6,13** <sup>9</sup> Także zaprowadził go do Jerozolimy i postawił go na najwyższym ganku Świątyni oraz mu powiedział: Jeśli jesteś Synem Boga, rzuć się stąd w dół; <sup>10</sup> bowiem jest napisane: *Swoim aniołom przykazał o tobie, by cię ustrzec,* <sup>11</sup> oraz że: *Na rękach cię poniosą, abyś przypadkiem nie uraził swojej nogi o kamień.* **Psalm 91,11 - 12** <sup>12</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Jest powiedziane: *Nie będziesz doświadczal \* Pana Boga twego.* **V Mojżesza 6,16** <sup>13</sup> Więc ten oszczerczy dokończył całe kuszenie i do czasu odszedł od niego.

<sup>14</sup> A Jezus wrócił do Galilei w mocy Ducha. Zatem rozeszła się o nim wieść po całej okolicy. <sup>15</sup> Zaś on nauczał w ich bóżnicach \*, chwalony przez wszystkich.

<sup>16</sup> Przyszedł także do Nazaretu, gdzie był wychowany i według swojego zwyczaju w dniu szabatu wszedł do bóżnicy, i wstał odczytać **Pismo**. <sup>17</sup> A został mu podany zwój \* proroka Izajasza. Zatem rozwinął zwój i napotkał miejsce gdzie było napisane:

<sup>18</sup> *Duch Pana we mnie - gdzie mnie namaścił, by biednym opowiadać Dobrą Nowinę; i mnie wysłał, by uzdrawiać skruszone serca; jeńcom zwiastować wyzwolenie, a ślepych przejrzanie, by strzaskanych odesłać na odpuszczenie \*;* <sup>19</sup> *i ogłosić mile widziany okres czasu Pana.* **Izajasz 61,1 - 2** <sup>20</sup> I zwinął zwój, oddał go słudze oraz usiadł; a oczy wszystkich w bóżnicy były w niego wpatrzone. <sup>21</sup> Więc zaczął do nich mówić: Dzisiaj wypełniło się Pismo, to w waszych uszach. <sup>22</sup> A wszyscy mu potwierdzali, dziwili się na słowa łaski, które wychodziły z jego ust i mówili: Czy nie ten jest synem Józefa? <sup>23</sup> Zatem do nich powiedział: Z pewnością mi powiecie ten przykład: Lekarzu, ulecz samego siebie. **To, co** słyszeliśmy, że stało się w Kafarnaum, uczyni i tutaj, w swojej ojczyźnie. <sup>24</sup> Ale powiedział: Zaprawdę, powiadam wam, że żaden prorok nie jest mile widziany w swej ojczyźnie. <sup>25</sup> Także w prawdzie wam mówię, że w dniach Eliasza było wiele wdów w Israelu - gdy na trzy lata i sześć miesięcy zostało zamknięte Niebo, aby na całej ziemi dokonał się wielki głód - <sup>26</sup> ale Eliaz **nie** został posłany do żadnej z nich, lecz tylko do kobiety - wdowy, do Sarepy Sydonu. <sup>27</sup> Za proroka Elizeusza \* wielu też było trędowatych w Israelu, ale **nie** został oczyszczony żaden z nich, lecz tylko Naaman Syryjczyk. <sup>28</sup> Więc słysząc to, wszyscy w bóżnicy napełnili się gniewem. <sup>29</sup> A **kiedy** powstał, wyrzucili go na zewnątrz miasta oraz poprowadzili go aż do krawędzi góry, na której było zbudowane ich miasto, by go zrzucić. <sup>30</sup> Ale on przeszedł przez ich środek i uszedł.

<sup>31</sup> Zszedł też do Kafarnaum, miasta Galilei; oraz **tam** był, ucząc ich w szabat. <sup>32</sup> Więc zdumiewali się nad jego nauką, bo jego słowo było z mocą. <sup>33</sup> A był w bóżnicy człowiek, **który** miał nieczystego ducha demona. Zatem zawołał wielkim głosem, <sup>34</sup> mówiąc: Ach, co nam i tobie Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Znam cię, kto **ty** jesteś - święty Boga. <sup>35</sup> A Jezus go zgromił, mówiąc: Zamknij oraz wyjdź z niego. Zaś demon rzucił go na środek, wyszedł z niego i nic mu nie zaszkodził. <sup>36</sup> Zatem pojawiło się na wszystkich zdumienie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Co to za sprawa, że we władzy i mocy rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? <sup>37</sup> I rozeszła się o nim pogłoska na wszystkie miejsca tej okolicy.

<sup>38</sup> Zaś Jezus, **kiedy** się podniósł, z bóżnicy przybył do domu Szymona. A teściowa Szymona była ogarnięta wielką gorączką; więc go o nią poprosili. <sup>39</sup> A **gdy** przy niej

przystanął, zgromił gorączkę, zatem ją opuściła; zaraz też wstała i im posługiwała. <sup>40</sup> Zaś **kiedy** zachodziło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujących na różnorakie choroby, przyprowadzali ich do niego; a on ich uzdrawiał, każdemu jednemu nakładając rękę. <sup>41</sup> A z wielu wychodziły też demony, **które** wołały i mówiły: Ty jesteś Chrystus, Syn Boga. Zatem gromiąc, nie pozwalał im mówić; bo wiedziały, **że** on jest Chrystusem.

<sup>42</sup> Zaś gdy był dzień, wyruszył i odszedł na puste miejsce. A tłumy go szukały. Więc przyszli do niego oraz go zatrzymywali, **by** od nich nie odchodził. <sup>43</sup> Ale on do nich powiedział: Także innym miastom trzeba mi opowiadać Dobrą Nowinę o Królestwie Boga; bo na to zostałem posłany. <sup>44</sup> I żył, głosząc w bóżnicach Galilei.

**\*4,2** także: **oczerniającego, niesłusznie oskarżającego, obmawiającego** (cechy szatana; co znaczy: Przeciwnika Boga)

**\*4,8** tłumaczenie równoległe: **Idź za mnie**

**\*4,12** także: **wystawiał na próbę, kusił**

**\*4,15** z gr. *synagogach*; co znaczy: miejscach spotkań

**\*4,17** w judaizmie Księgi są przechowywane w formie zwoju (hebr. *megilla*)

**\*4,18** także: **darowanie długu**

**\*4,27** ST z hebr. Eliszy

**5. Ale gdy na niego napierał tłum** i słuchał słowa Boga, a on stał przy jeziorze Genezaret, zdarzyło się, <sup>2</sup> że ujrzał dwie łodzie stojące obok jeziora. Zaś rybacy, wyszli z nich oraz płukali sieci. <sup>3</sup> Zatem wszedł do jednej z łodzi, która była Szymona i poprosił go, **aby** trochę odpłynął od lądu; a **gdym** usiadł, uczył lud z owej łodzi. <sup>4</sup> Zaś gdy przestał mówić, powiedział do Szymona: Odpłynij na głębię i zapuśćcie wasze sieci na połów. <sup>5</sup> A Szymon odpowiadając, rzekł mu: Mistrzu, trudziliśmy się przez całą noc i nic **nie** schwytaliśmy, ale na twoje słowo spuszczę sieć. <sup>6</sup> A **kiedy** to uczynili, uwięzili wielkie mnóstwo ryb, więc ich sieci się rozdzierały. <sup>7</sup> Zatem skinęli towarzyszom w drugiej łodzi, **by** im przybyli pomóc. I przybyli oraz napełnili obie łodzie, tak, żeby ich **nie** pogrążyć. <sup>8</sup> A Szymon Piotr, **gdym** to zobaczył, przypadł do kolan Jezusa, mówiąc: Oddal się ode mnie, bo jestem grzesznym mężczyzną, Panie. <sup>9</sup> Bo ogarnął go strach oraz wszystkich **co** byli z nim, z powodu połowu ryb, które złapali. <sup>10</sup> Także Jakóba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Potem Jezus powiedział do Szymona: Nie bój się. Od tego czasu będziesz **tym, który** żywcem bierze ludzi w niewolę.

<sup>11</sup> Więc **kiedy** doprowadzili łodzie do brzegu - wszystko opuścili i poszli za nim.

**12** A w czasie jego wizyty w jednym z miast, zdarzyło się, że oto **był tam** też mąż pełen trądu. Zaś **gdy** zobaczył Jezusa, upadł na twarz **oraz** go prosił, mówiąc: Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. **13** A **Jezus** wyciągnął rękę **oraz** go dotknął, mówiąc: Chcę, zostań oczyszczony. Więc trąd zaraz od niego odszedł. **14** A on mu nakazał nikomu **o tym** nie mówić, ale: **Gdy** odejdiesz, pokaż się kapłanowi **oraz** ofiaruj im na świadectwo za twoje oczyszczenie, **tak** jak nakazał Mojżesz. **15** Lecz słowo o nim rozeszło się jeszcze bardziej, więc przychodziły liczne tłumy, słuchać **oraz** być przez niego uzdrawianym od licznych chorób. **16** Zaś on żył, usuwając się na pustkowią i się modląc.

**17** Potem wydarzyło się w jednym dniu - kiedy **TR** on nauczał i siedzieli faryzeusze **oraz** nauczyciele Prawa, którzy **TR** przybyli z każdego miasteczka Galilei, Judei, i Jerozolimy, a moc Pana była ku ich uzdrawianiu - **18** że oto **przybyli** mężowie, **co** nieśli na łożu człowieka, który był sparaliżowany. Więc szukali **jak** go wnieść **oraz** przed nim położyć, **19** ale z powodu tłumu nie znaleźli żadnej **drogi**, aby go mogli wnieść. **Zatem** z łożem weszli na dach i przez pokrycie spuścili go na środek, przed Jezusa.

**20** Zaś **gdy** zobaczył ich wiarę, powiedział mu: Człowieku, odpuszczone ci są twoje grzechy. **21** A uczeni w Piśmie i faryzeusze zaczęli rozważać, mówiąc: Któż jest ten, który mówi bluźnierstwa? Kto może odpuścić grzechy, jeśli nie sam Bóg? **22** Zaś Jezus poznał ich rozważania i odpowiadając, rzekł do nich: Co rozważacie w waszych sercach? **23** Co jest łatwiejsze powiedzieć: Odpuszczone ci są twoje grzechy, czy powiedzieć: Wstań i chodź? **24** Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieka ma władzę odpuszczając grzechy na ziemi, powiedział sparaliżowanemu: Tobie mówię, wstań, zabierz swoje łoże **oraz** idź do twojego domu. **25** Więc przed nimi od razu wstał, zabrał **to**, na czym leżał i odszedł do swojego domu, chwając Boga. **26** A wszystkich ogarnęło zdumienie **oraz** chwalili Boga. Zostali też napełnieni strachem, mówiąc: Dzisiaj zobaczyliśmy niewiarygodne **rzeczy**.

**27** Potem wyszedł **oraz** ujrzał poborcę podatków imieniem Lewi, **który** siedział na cle, i mu powiedział: Pójdź za mną. **28** **Zatem** wszystko porzucił, wstał i szedł za nim. **29** Lewi sprawił mu także w swym domu wielką ucztę; a był znaczny tłum poborców podatków i innych, którzy z nim leżeli u stołu. **30** A uczeni w ich Piśmie **oraz** faryzeusze szemrali, mówiąc do jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z poborcami podatków, i grzesznikami? **31** A Jezus odpowiedział, mówiąc do nich: Nie potrzebują zdrowi \* lekarza, ale **ci, którzy** źle się mają \*\*. **32** Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do skruchy.

**33** Zaś oni powiedzieli do niego: Dlaczego uczniowie Jana często poszczą **oraz** czynią prośby **do Boga**, podobnie **jak** uczniowie faryzeuszów; a twoi jedzą i piją? **34** A on do nich powiedział: Czy możecie te dzieci małżeńskiej komnaty uczynić poszczącymi, w czasie gdy oblubieniec jest z nimi? **35** Ale przyjdą dni, gdy oblubieniec będzie od nich zabrany; wtedy, w owe czasy będą pościć. **36** Ale powiedział też do nich podobieństwo: Nikt nie przyszywa łaty wydartej z nowej szaty do szaty starej; zaś jeśli nie - i nową **szatę** rozerwie, i łata **wzięta** z nowej, nie będzie się zgadzała \* ze starą. **37** Nikt też nie leje świeżego wina w stare bukłaki; zaś jeśli nie - świeże wino rozedrze skórzane bukłaki i samo się wyleje, a bukłaki będą zniszczone. **38** Ale świeże wino należy wlewać do nowych bukłaków; a obydwa bywają zachowane. **39** Nikt też, **kiedy** się napije starego, nie chce zaraz świeżego; gdyż mówi: Stare jest dobre \*.

**\*5,31** także: **zdrowo myślący**

**\*\*5,31** także: **źle uważają, myślą**

**\*5,36** także: **harmonizowała, układała się; zgodnie twierdziła**

**\*5,39** także: **pożyteczne, zbawienne, łagodne**

**6. Zaś w kolejny szabat, gdy** on przebywał wśród zboża, zdarzyło się, że jego uczniowie zrywali kłosa oraz rozcierając rękoma - jedli. <sup>2</sup> A jacyś z faryzeuszów im mówili: Dlaczego czynicie **to**, czego w szabat nie wolno czynić? <sup>3</sup> Więc Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Nawet nie czytaliście tego, co uczynił Dawid, kiedy sam zgłodniał oraz ci, **którzy** z nim byli? <sup>4</sup> Jak wszedł do Domu Boga oraz wziął chleby pokładne, których nie wolno zjeść, chyba że **TR** samym kapłanom; a jadł, oraz dał tym, **co** z nim **byli**? <sup>5</sup> Nadto im mówił: Syn Człowieka jest Panem i szabat.

<sup>6</sup> Zaś w inny szabat zdarzyło mu się wejść do bóżnicy i nauczać. Był tam też człowiek, a jego prawa ręka była uschnięta. <sup>7</sup> Ale uczeni w Piśmie i faryzeusze pilnowali go, czy uzdrawia w szabat; by znaleźć **powód aby** go oskarżać. <sup>8</sup> A on znał ich myśli, zatem powiedział człowiekowi, **który** miał uschniętą rękę: Podnieś się oraz stań na środku. Więc on się podniósł i stanął. <sup>9</sup> Następnie Jezus do nich powiedział: Pytam was: Wolno w szabaty słusznie \* czynić, czy źle uczynić? Uratować życie, czy zniszczyć? <sup>10</sup> I rozejrzał się po nich wszystkich oraz powiedział **temu** człowiekowi: Wyciągnij swoją rękę. A on tak uczynił, i jego ręka została przywrócona **do** zdrowia, jak druga. <sup>11</sup> Ale oni zostali napełnieni szaleństwem. Rozmawiali też jedni z drugimi co by uczynić Jezusowi.

<sup>12</sup> W owych dniach także się wydarzyło, że wyszedł się pomodlić na górę; i spędził noc na modlitwie **do** Boga. <sup>13</sup> A kiedy stał się dzień, przemówił do swoich uczniów, wybrał sobie dwunastu z nich i tych nazwał apostołami: <sup>14</sup> Szymona, którego nazwał też Piotrem i jego brata Andrzeja, Jakóba, Jana, Filipa, Bartłomieja, <sup>15</sup> Mateusza, Tomasza, Jakóba Alfeusza, Szymona zwanego Zelotą \*, <sup>16</sup> Judasa Jakóba oraz Judasa Iszkariotę, który stał się zdrajcą.

<sup>17</sup> A **kiedy** z nimi zszedł, stanął na płaskim miejscu. **Przyszedł** także tłum jego uczniów oraz wielkie mnóstwo ludu z całej Judei, Jerozolimy, nadmorskiego Tyru i Sydonu, którzy przybyli go usłyszeć oraz zostać uleczonymi ze swoich chorób. <sup>18</sup> Więc byli uzdrawiani **ci**, dręczeni przez nieczyste duchy. <sup>19</sup> A cały tłum pragnął się go dotknąć, bo wychodziła od niego moc i wszystkich uzdrawiała.

<sup>20</sup> A on podniósł swe oczy na swoich uczniów oraz mówił: Bogaci, **którzy** żebrzą, bowiem wasze jest Królestwo Boga. <sup>21</sup> Bogaci, **którzy** odczuwają teraz braki, bowiem będziecie nasyceni. Bogaci, **którzy** teraz płaczą, bowiem śmiać się będziecie. <sup>22</sup> Bogaci jesteście, gdy ludzie będą was nienawidzić i kiedy będą was oddzielać \*, lżyć \*\*, i będą odrzucać wasze imię \*\*\* jako złe \*\*\*\* z powodu \*\*\*\*\* Syna Człowieka. <sup>23</sup> Zostaniecie uradowani w ten dzień i podskoczycie z radości; bo oto wielka wasza zapłata **jest** w niebiosach. Ponieważ ich ojcowie na wzór tych rzeczy czynili prorokom. <sup>24</sup> Jednakże biada wam, bogatym, bowiem otrzymujecie waszą zachętę. <sup>25</sup> Biada wam, obecnie nasyconym, bowiem będziecie głodni. Biada wam, obecnie się śmiejącym, bo będziecie żałować i zapłaczeć. <sup>26</sup> Biada wam, gdyby o was dobrze mówili wszyscy ludzie; bo ich ojcowie na wzór tych rzeczy czynili fałszywym prorokom.

<sup>27</sup> Lecz mówię wam, **co** słuchacie: Miłujcie waszych wrogów, czyńcie słusznie \* nienawidzącym was, <sup>28</sup> błogosławcie złorzeczącym wam i módlcie się za oczerniającym was. <sup>29</sup> **Temu, co** cię bije w policzek - nadstaw i drugi; a **temu, co** zabiera twój płaszcz i sukni nie odmawiaj. <sup>30</sup> Zaś każdemu, **który** cię prosi - dawaj; a od **tego, który** bierze twoje - nie żądaj zwrotu. <sup>31</sup> Jak sobie życzyście, aby wam ludzie czynili - tak i wy im czyńcie. <sup>32</sup> A jeśli miłujecie **tych, co** was miłują, jaka jest **w** was uprzejmość? Bo nawet grzesznicy miłują **tych, którzy** ich miłują. <sup>33</sup> A jeśli będziecie dobrze czynić **tym, którzy** wam dobrze czynią, jaka jest **w** was życzliwość? Bo **ci, co** grzeszą - też to czynią. <sup>34</sup> A jeśli pożyczacie **tym**, od których macie nadzieję odzyskać, jaka jest **w** was przychylność? Bo i grzesznicy - grzesznikom pożyczają, żeby tyle samo odzyskać. <sup>35</sup> Zatem miłujcie waszych wrogów, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się w

zamian **nie** spodziewając, a wasza zapłata będzie wielka oraz będziecie dziećmi Najwyższego; bo On jest łaskawy dla niewdzięcznych i złych. <sup>36</sup> Bądźcie więc, miłosierni, jak i wasz Ojciec jest miłosierny.

<sup>37</sup> Nie sądzcie \* - a nie zostaniecie osądzeni. Nie skazujcie \*\* - a nie zostaniecie skazani; uniewinniajcie - a będziecie uniewinnieni; <sup>38</sup> dawajcie - a będzie wam dane; miarą dobrą, ugniecioną, utrzesioną i przelewającą się dadzą w wasze zanadrze. Bo miarą, którą mierzycie, będzie wam w zamian mierzone. <sup>39</sup> Ale powiedział im podobieństwo: Czy ślepy zdoła ślepego prowadzić? Czyż obydwaj nie wpadną w dół? <sup>40</sup> Nie jest uczeń nad swojego nauczyciela; ale każdy będzie udoskonalony jak jego nauczyciel. <sup>41</sup> Czemu widzisz źdźbło w oku twojego brata, zaś belki we własnym oku nie poznajesz? <sup>42</sup> Albo - jak możesz mówić twojemu bratu: Bracie, pozwól, że wyrzucę źdźbło, które **jest** w twoim oku - sam nie widząc belki w swym oku? Obłudniku, najpierw wyrzuc belkę z twojego oka, a wtedy zobaczysz wyraźnie, **chcąc** wyrzucić źdźbło z oka twojego brata. <sup>43</sup> Ponieważ nie istnieje szlachetne \* drzewo, **które** wydaje wstrętny owoc; ani złe drzewo, **które** wydaje szlachetny owoc; <sup>44</sup> gdyż każde drzewo jest poznawane z **jego** własnego owocu. Nie zbierają z cierni - fig i nie zrywają z jeżyny - winnego grona. <sup>45</sup> Szlachetny \* człowiek ze szlachetnego skarbcza serca wydobywa szlachetne, a zły człowiek ze złego skarbcza swojego serca wydobywa złe; bowiem z obfitości serca mówią jego usta.

<sup>46</sup> Dlaczego **do** mnie wołacie: Panie, Panie, a nie czynicie **tego**, co mówię? <sup>47</sup> Pokażę wam do kogo <sup>TR</sup> jest podobny każdy, **kto** do mnie przychodzi, słucha moich słów oraz je czyni. <sup>48</sup> Podobny jest **do** człowieka, **co** buduje <sup>TR</sup> dom; który wykopał, pogłębił i założył fundament na skale. A gdy zdarzyła się powódź, rzeka wdarła się **na** ten dom, lecz nie miała siły go zachwiać, gdyż był założony na skale. [Rzymian 9,33](#); [1 Koryntian 10,4](#) <sup>49</sup> Zaś kto usłyszał - a nie uczynił, podobny jest **do** człowieka <sup>TR</sup>, co zbudował dom na ziemi \*, bez fundamentu; **na** który wdarła się rzeka i zaraz upadł, i było wielkie zniszczenie tego domu.

\***6,9** także: **dobrze, sprawiedliwie, hojnie, łaskawie, doskonale**

\***6,15** co znaczy: Gorliwym

\***6,22** także: **określać granicami, wykluczać**

\*\***6,22** także: **zarzucać coś komuś**

\*\*\***6,22** także: **nazwę**

\*\*\*\***6,22** także: **niegodziwe, łajdackie**

\*\*\*\*\***6,22** także: **przez, skutkiem, dla**

\***6,27** także: **szczęśliwie, pomyślnie, dobrze**

\***6,37** także: **oskarżajcie, oddzielajcie, oceniacie, postanawiajcie**

\*\***6,37** także: **zarzucajcie, gańcie, wymierzajcie kary**

\***6,43** także: **piękne, dobre, stosowne, szczęśliwe**

\***6,45** także: **przydatny, dobry, prawy, sprawiedliwy, odpowiedni**

\***6,49** także: **na świecie, w okolicy**

**7. Zaś gdy dokończył wszystkie swoje mowy do uszu ludu, wszedł do Kafarnaum.** <sup>2</sup> A miał umierać źle się mający sługa pewnego setnika, który **dla** niego był cenny. <sup>3</sup> Więc **gdy** usłyszał o Jezusie, wysłał do niego starszych Judejczyków \*, prosząc go, aby przyszedł **oraz** uzdrowił jego sługę. <sup>4</sup> Zaś oni, **kiedy** przybyli do Jezusa, prosili go gorliwie, mówiąc: Godzien jest, **abyś** mu to uczynił; <sup>5</sup> bowiem miłuje nasz naród i sam zbudował nam bóżnicę. <sup>6</sup> Zatem Jezus z nimi wyruszył. Ale **kiedy** <sup>TR</sup> był już blisko oddalony od domu, setnik posłał do niego przyjaciół, mówiąc mu: Panie, nie trudź się, bowiem nie jestem godzien abyś wszedł pod mój dach; <sup>7</sup> dlatego ani samego siebie nie uznałem za godnego przyjść do ciebie; ale powiedz słowem, a będzie uleczony mój sługa. <sup>8</sup> Bo i ja jestem człowiekiem wyznaczonym pod władzę, **któ-ry** ma pod sobą żołnierzy, więc mówię temu: Idź - i idzie; a innemu: Przyjdź - i przy-

chodzi; a temu służyć: Uczyni to - a czyni. <sup>9</sup> Zaś **kiedy** to Jezus usłyszał - zdziwił się nim, odwrócił się do towarzyszącego mu tłumowi i powiedział: Mówię wam, nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. <sup>10</sup> A posłani, **gdy** wrócili do domu, znaleźli zdrowym tego sługę, który miał się źle.

<sup>11</sup> Zaś w następnym dniu wydarzyło się, że poszedł do miasta zwanego Nain; a szło za nim dość dużo jego uczniów oraz wielki tłum. <sup>12</sup> Ale **kiedy** się zbliżył do bramy miasta, oto wynoszony był zmarły, jedyny syn jego matki, a ona była wdową. I był z nią nawet znaczny tłum z miasta. <sup>13</sup> Więc **gdy** ją zobaczył, Pan ulitował się nad nią oraz jej powiedział: Nie płacz. <sup>14</sup> A **kiedy** podszedł, dotknął mar \*, zaś **ci, co je** dźwigali - stanęli. Powiedział także: Młodzieńcze, tobie mówię, powstań. <sup>15</sup> Zatem zmarły się podniósł i zaczął mówić, więc oddał go jego matce. <sup>16</sup> Zaś wszystkich ogarnął strach oraz wielbili Boga, mówiąc: Powstał wśród nas wielki prorok; nadto: Bóg nawiedził swój lud. <sup>17</sup> I wyszła o nim ta wieść na całą Judeę oraz na całą okolicę.

<sup>18</sup> A Janowi oznajmili o tym wszystkim jego uczniowie. Zatem Jan przywołał pewnych dwóch swoich uczniów, <sup>19</sup> i posłał ich do Jezusa, mówiąc: Ty jesteś ten Przychodzący, czy mamy oczekiwać innego? <sup>20</sup> Więc **gdy** do niego przybyli, owi mężowie powiedzieli: Posłał nas do ciebie Jan Chrzciel, mówiąc: Ty jesteś ten Przychodzący, czy mamy oczekiwać innego? <sup>21</sup> Zaś w tej godzinie wielu uleczył z chorób, złych duchów i plag, oraz wielu ślepym dawał łaskawie widzieć. <sup>22</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł im: Wyruszcicie i oznajmicie Janowi coście zobaczyli, i usłyszeli; ślepi odzyskują wzrok, chromi chodzą, trędowaci są oczyszczani, głusi słyszą, umarli się podnoszą, biednym opowiadana jest Dobra Nowina; <sup>23</sup> i szczęśliwym jest **ten**, kto się przede mnie nie zgorszył. <sup>24</sup> Zaś **gdy** posłańcy Jana odeszli, zaczął mówić do tłumów o Janie: Co wyszłicie oglądać na pustkowiu? Trzcinę chwiejącą się podczas wiatru? <sup>25</sup> Lecz co wyszłicie zobaczyć? Człowieka przyodzianego w delikatne szaty? Oto **ci, co** są w kosztownej szacie i rozpasaniu, żyją w królewskich pałacach. <sup>26</sup> Lecz co wyszłicie zobaczyć? Tak, mówię wam - proroka i to bardzo szczególnego. <sup>27</sup> Ten jest **tym**, o którym napisano: *Oto Ja wysłałem mego zwiastuna przed twoim obliczem, który przygotowuje \* twoją drogę przed tobą. Malachiasz 3,1* <sup>28</sup> Bowiem powiadam wam, **że** spośród spłodzonych z kobiet, nikt nie jest większym prorokiem od Jana Chrzciela; ale mniejszy w Królestwie Boga jest większy **od** niego. <sup>29</sup> A cały lud i poborcy podatków, **kiedy** to usłyszeli - uznali za sprawiedliwe Boga **to, że** byli zanurzonymi chrztem Jana. <sup>30</sup> Zaś faryzeusze oraz nauczyciele Prawa odrzucili plan Boga względem siebie, nie będąc ochrzczonymi przez niego.

<sup>31</sup> Nadto Pan powiedział: Do kogo zatem, przyrównam tego rodzaju ludzi oraz do kogo są podobni? <sup>32</sup> Podobni są do dzieci, **którzy** siedzą na rynku, wołają jedni drugich i mówią: Zagraliśmy wam na pizczalce, a nie zatańczyliście; zaczęliśmy zawodzić, a nie zapłakaliście. <sup>33</sup> Bowiem przyszedł Jan Chrzciel, **co** nie je chleba i nie pije wina, a mówicie: Demona ma. <sup>34</sup> Przyszedł Syn Człowieka, **co** je i pije, a mówicie: Oto człowiek - żarłok i pijanica wina, przyjaciel poborców podatków i grzeszników. <sup>35</sup> I **ta** mądrość została uznana za prawą z powodu wszystkich jej dzieci.

<sup>36</sup> Ale pewien **z** faryzeuszy prosił go, aby z nim zjadł. Zatem **gdy** wszedł do domu faryzeusza, położył się **u stołu**. <sup>37</sup> A oto niewiasta, co była grzeszną w tym mieście, dowiedziała się, że leży w domu faryzeusza, więc przyniosła alabastrowy słoik wonnego olejku. <sup>38</sup> Stanęła z tyłu, przy jego nogach i płacząc, zaczęła zraszać łzami jego stopy, a włosami jej głowy wycierała; całowała też jego nogi oraz **je** namaszczała wonnym olejkiem. <sup>39</sup> A faryzeusz, który go zaprosił, **gdy** to zobaczył, powiedział sam w sobie, mówiąc: Gdyby ten był prorokiem, wiedział by kim **jest** oraz co to za kobieta, która go dotyka; że jest grzeszną. <sup>40</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś powiedzieć. Zaś on rzekł: Powiedz, nauczycielu. <sup>41</sup> Byli dwaj dłużnicy pewnego **człowieka**, co pożyczał na procent; jeden był winien pięćset denarów, a

drugi pięćdziesiąt. <sup>42</sup> Ale **kiedy** nie mieli oddać, obydwom darował. Zatem powiedz, który **z** nich będzie go bardziej miłował? <sup>43</sup> Zaś Szymon odpowiadając, rzekł: Przypuszczam, że **ten**, któremu więcej darował. A on mu powiedział: Słusznie ocenileś. <sup>44</sup> I odwrócił się do niewiasty oraz powiedział Szymonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do twojego domu, **lecz** nie dałeś mi wody do moich nóg - a ta łzami zrosiła moje stopy i wytarła włosami swojej głowy. <sup>45</sup> Nie dałeś mi pocałunku - a ta odkąd weszła nie przestała całować moich stóp. <sup>46</sup> Nie namaściłeś oliwą mojej głowy - zaś ta namaściła wonnym olejkiem moje stopy. <sup>47</sup> Dlatego ci mówię, odpuszczone są jej liczne grzechy, bo bardzo umiłowała. A komu jest mało odpuszczane - mało miłuje. <sup>48</sup> Zaś jej powiedział: Odpuszczone są twoje grzechy. <sup>49</sup> Więc współleżący zaczęli mówić między sobą: Kim jest ten, który i grzechy odpuszcza? <sup>50</sup> Także powiedział do niewiasty: Twoja wiara cię uratowała; idź w pokój.

**\*7,3** czyli Israelitów z pokolenia Judasa (Judy; hebr. *Jehudim*); w języku polskim zwanych Żydami

**\*7,14** noszy dla zmarłych

**\*7,27** także: **zbuduje, założy**

**8. I w kolejności się dokonało**, że **TR** on przechodził po mieście i wsi, głosząc oraz zwiastując Dobrą Nowinę Boga; a z nim dwunastu. <sup>2</sup> Także pewne kobiety, które były uzdrowione od złych duchów oraz słabości: Maria zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów, <sup>3</sup> Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, Zuzanna i wiele innych, które mu służyły ze swoich majątkości. <sup>4</sup> A kiedy z miast schodził się wielki tłum i przychodzili do niego, powiedział przez podobieństwo: <sup>5</sup> Wszedł siewca, **by** zasiać swoje ziarno. Zaś w czasie jego siania, oto padło ono obok drogi, zostało zdeptane oraz zjadły je ptaki nieba. <sup>6</sup> A inne padło na skałę i **kiedy** wypuściło pędy zostało wysuszone, ponieważ nie miało wilgoci. <sup>7</sup> A inne padło w środku cierni i **gdy** razem urosły, ciernie je zadusiły. <sup>8</sup> A inne padło na żyzną \* ziemię, i **kiedy** urosło, sprawiło stokrotny owoc. To mówiąc, wołał: **Kto** ma uszy **by** słuchać - niech słucha.

<sup>9</sup> Ale jego uczniowie pytali go, mówiąc: Na co by było to podobieństwo? <sup>10</sup> A on powiedział: Wam dane jest poznać tajemnice Królestwa Boga; ale innym **mówi się** w podobieństwach, aby *patrzac nie widzieli i słyszac nie rozumieli*. [Izajasz 6,9](#)

<sup>11</sup> Zaś podobieństwo jest takie: Nasieniem jest Słowo Boga. <sup>12</sup> A tymi obok drogi są ci, którzy usłyszeli, ale potem przychodzi **ten** oszczerczy \* oraz wybiera Słowo z ich serc, by uwierzywszy - nie mogli zostać uratowani. <sup>13</sup> A ci na skale, gdy usłyszą, z radością przyjmują Słowo; **lecz** ci nie mają korzenia, do czasu wierzą, a w porze doświadczenia odchodzą. <sup>14</sup> Zaś opadłe między ciernie zdarza się tym, którzy usłyszeli, a idąc przez troski, bogactwo oraz rozkosze życia - są ściskani i nie przynoszą owocu. <sup>15</sup> A na żyzną ziemię zdarza się tym, którzy **gdy** usłyszeli, zachowują Słowo w szlachetnym oraz zdatnym sercu, i w wytrwałości przynoszą owoc.

<sup>16</sup> Bo nikt, **kto** zapali lampkę, nie nakrywa jej naczyniem, ani **nie** kładzie poniżej łoża, **lecz** stawia na podstawie, aby **ci, którzy** wchodzi widzieli światło. <sup>17</sup> Bowiem **nic** nie jest ukryte - co nie stanie się widocznym; ani zakryte - co by nie zostało zrozumiane oraz **nie** przeszło na widoczne. <sup>18</sup> Więc uważajcie jak słuchacie; bo kto będzie miał - temu będzie dane; a kto nie będzie miał - i co wydaje się mieć, będzie od niego zabrane.

<sup>19</sup> Potem przybyła do niego matka i jego bracia, ale nie mogli się do niego dostać z powodu tłumu. <sup>20</sup> Zatem mu oznajmiono, mówiąc: Twoja matka i twoi bracia stoją na zewnątrz, chcąc cię ujrzeć. <sup>21</sup> Zaś on odpowiadając, rzekł do nich: Moją matką i moimi braćmi są ci, **co** słuchają Słowa Boga oraz je czynią.

<sup>22</sup> A w jeden z dni stało się, że **TR** on wszedł do łodzi, jak również jego uczniowie, oraz do nich powiedział: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. Zatem wy płynęli. <sup>23</sup> Zaś gdy oni płynęli - usnął. A na jezioro zeszła nawałnica wiatru i zalewała **łódź**, więc

byli w niebezpieczeństwie. <sup>24</sup> Zatem podeszli oraz go obudzili, mówiąc: Mistrzu, Mistrzu, ginimy. Zaś on, rozbudzony, zgromił wiatr oraz wzburzenie wody; zatem się zatrzymały i stała się cisza. <sup>25</sup> A im powiedział: Gdzie jest wasza wiara? I zdziwili się, przestraszeni, mówiąc jedni do drugich: Zatem kim jest ten, że rozkazuje wiatrom i wodzie, a są mu posłuszne?

<sup>26</sup> I przybili do krainy Gergezeńczyków, która jest naprzeciwko Galilei. <sup>27</sup> A gdy on wyszedł na ziemię, zabiegł mu drogę pewien mąż z miasta, który od dość dużego czasu miał demona. Nie ubierał też szaty oraz nie pozostawał w domu - ale w grobowcach. <sup>28</sup> Zaś kiedy zobaczył Jezusa - zakrzyknął, przypadł do niego oraz powiedział wielkim głosem: Co mnie i tobie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Proszę cię, byś mnie nie zaczął męczyć. <sup>29</sup> Bo nakazał nieczystemu duchowi wyjść z owego człowieka, ponieważ go uchwycił przez długi okres czasu. Więc wiązany był łańcuchami, strzeżony pętami, i rozrywając okowy, pędzony był przez demona na pustkowiach. <sup>30</sup> A Jezus go spytał, mówiąc: Jak ci jest na imię? Zaś on powiedział: Legion; bo wszedł w niego mnogie demony. <sup>31</sup> Prosiły go także, by im nie nakazywał odejść do podziemnego świata.

<sup>32</sup> A było tam, pasące się na wyżynie stado dość dużych świń; zatem go prosiły, by im pozwolił w nie wejść. I im pozwolił. <sup>33</sup> Zaś demony wyszły z człowieka, a weszły w świnię; i ruszyło stado ku jeziorze, w dół urwiska, i utonęło. <sup>34</sup> A pasterze gdy zobaczyli co się stało, uciekli, i poszedłszy, oznajmili to w mieście i we wsiach. <sup>35</sup> Zatem wyszli zobaczyć co się stało, i przyszli do Jezusa. Znaleźli też - siedzącego u stóp Jezusa - człowieka, z którego wyszły demony, ubranego i będącego przy zdrowych zmysłach; oraz się przestraszyli. <sup>36</sup> A ci, którzy to zobaczyli, opowiedzieli im jak został uzdrowiony opętany. <sup>37</sup> Więc poprosiło go całe mnóstwo ludzi z owej krainy Gergezeńczyków, by od nich odszedł, bo byli ogarnięci wielkim strachem. <sup>38</sup> A ten mąż, z którego wyszły demony, prosił go aby mógł z nim być. Ale Jezus go odprawił, mówiąc: <sup>39</sup> Wracaj do twojego domu oraz opowiadaj, jak wiele ci Bóg uczynił. Zatem odszedł, głosząc po całym mieście jak wiele mu Jezus uczynił. <sup>40</sup> Zaś kiedy Jezus wracał, wydarzyło się, że powitał go tłum, bo wszyscy na niego czekali. <sup>41</sup> Także oto przyszedł mąż, którego imię brzmi Jair, a był on przełożonym bóżnicy. I przypadł do nóg Jezusa oraz go prosił, by wszedł do jego domu. <sup>42</sup> Gdyż żyła jego córka, jedynaczka, około dwunastu lat, i ona umierała. Zaś w czasie gdy on szedł, tłumy go cisnęły. <sup>43</sup> A niewiasta, która była od dwunastu lat w upływie krwi i wydała na lekarzy całe środki do życia, a przez nikogo nie mogła zostać uzdrowiona, <sup>44</sup> podeszła z tyłu, dotknęła obramowania jego płaszczu i od razu ustał upływ jej krwi. <sup>45</sup> A Jezus powiedział: Kto się mnie dotknął? Ale wszyscy się wypierali, Piotr oraz wszyscy z nim. Zaś Piotr powiedział: Mistrzu, otaczają cię tłumy i cisną, a mówisz: Kto mnie dotknął? <sup>46</sup> Ale Jezus powiedział: Ktoś mnie dotknął, gdyż ja poznałem moc, która ze mnie wyszła. <sup>47</sup> A owa niewiasta zobaczyła, że się nie ukryła, więc podeszła z drżeniem, przypadła do niego oraz oznajmiła wobec całego ludu, z jakiej przyczyny się go dotknęła i jak zaraz została uzdrowiona. <sup>48</sup> Zaś on jej powiedział: Ufaj, córko; twoja wiara cię uzdrowiła; idź w pokój.

<sup>49</sup> A gdy on jeszcze mówił, ktoś przychodzi do przełożonego bóżnicy i mu mówi: Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela. <sup>50</sup> Zaś kiedy Jezus to usłyszał, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się, tylko wierz, a będzie uratowana. <sup>51</sup> A gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść, tylko Piotrowi, Jakóbowi i Janowi, oraz ojcu i matce tej dziewczynki. <sup>52</sup> A wszyscy za nią płakali oraz bili się w piersi. Ale on powiedział: Nie płaczcie; nie umarła, lecz śpi. <sup>53</sup> Więc wyśmiewali go wiedząc, że umarła. <sup>54</sup> A on oddalił wszystkich na zewnątrz, chwycił jej rękę oraz zawołał, mówiąc: Dzieweczko, powstań \*. <sup>55</sup> I powrócił jej duch. Zaraz też wstała, więc nakazał dać jej jeść. <sup>56</sup> Zatem zdumieni się nawet jej rodzice. Ale on im nakazał, by nikomu nie mówić, co się stało.

\*8,8 także: przydatną, dobrą, szlachetną, odpowiednią

\*8,12 także: oczerniający, niesłusznie oskarżający, obmawiający (cechy szatana)

\*8,54 także: obudź się, zmartwychwstań

**9. Potem zwołał dwunastu swoich uczniów**, dał im moc i władzę przeciwko wszystkim demonom oraz **aby** leczyć choroby. <sup>2</sup> Wysłał ich także głosić Królestwo Boga oraz uzdrawiać chorych. <sup>3</sup> Nadto do nich powiedział: Nie bierzcie niczego na drogę, ani laski, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy, i nie miejcie po dwa odzienia. <sup>4</sup> A do którego domu wejdziecie, tam pozostawajcie oraz stamtąd wychodźcie. <sup>5</sup> A jeśli jacyś was nie przyjmą, wychodząc z tego miasta, strząsajcie też proch z waszych nóg na świadectwo dla nich. <sup>6</sup> Zatem wyszli i przechodzili przez miasteczka głosząc Dobrą Nowinę i wszędzie uzdrawiając.

<sup>7</sup> Także tetrarcha \* Herod usłyszał wszystkie **sprawy, które** się przy nim dzieją. Był również w niepewności, z powodu mówienia przez niektórych, że Jan powstał z martwych; <sup>8</sup> a przez niektórych, że pojawił się Eliasz; a **przez** innych, że zmartwychwstał jakiś starodawny prorok. <sup>9</sup> Ale Herod powiedział: Ja ściąłem głowę Janowi; zatem kim jest ten, o którym słyszę takie **rzeczy**? I pragnął go zobaczyć.

<sup>10</sup> A apostołowie wrócili i opowiedzieli mu cokolwiek uczynili. Więc wziął ich ze sobą oraz na osobności poszedł do pustego miejsca miasta zwanego Betsaida. <sup>11</sup> Zaś tłumy, **kiedy** się dowiedziały, zaczęły mu towarzyszyć. Zatem ich przyjął, mówił im o Królestwie Boga oraz leczył **tych, którzy** mieli potrzebę uzdrowienia. <sup>12</sup> Ale dzień zaczął się chylić. A dwunastu podeszło oraz mu powiedziało: Rozpuść ten tłum, by odeszli do okolicznych miasteczek i wsi, zamieszkali u kogoś oraz znaleźli żywność, bo jesteśmy tu na pustym miejscu. <sup>13</sup> Ale do nich powiedział: Wy im dajcie zjeść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcej niż pięć chlebów i dwie ryby. Chyba, że my mamy wyruszyć i kupić żywności dla całego tego ludu. <sup>14</sup> Bo było około pięciu tysięcy mężów. Lecz powiedział do swoich uczniów: Usadźcie ich grupami po pięćdziesiąt. <sup>15</sup> Więc tak zrobili i wszystkich usadzili. <sup>16</sup> A **on** wziął te pięć chlebów oraz te dwie ryby, spojrzał w niebo, wielbił im **Boga** oraz łamał i dawał uczniom, **aby** podawali tłumowi. <sup>17</sup> Więc zjedli i wszyscy zostali nasyceni. A z **tego, co** im zbywało, zostało zebrane dwanaście koszy kawałków.

<sup>18</sup> Także się zdarzyło - w czasie **gdy** on samotnie się modlił i przebywali z nim uczniowie - **że** zapytał ich, mówiąc: Kim mówią tłumy, **że** ja jestem? <sup>19</sup> A oni odpowiadając, rzekli: Janem Chrzcicielem, a inni Eliaszem; zaś inni, że jakiś starodawny prorok zmartwychwstał. <sup>20</sup> Więc im powiedział: Zaś wy mówicie, **że** kim ja jestem? A Piotr odpowiadając, rzekł: Pomazańcem Boga.

<sup>21</sup> Ale on ich upomniał oraz nakazał, aby nikomu tego nie mówić, <sup>22</sup> i powiedział: Syn Człowieka musi wiele wycierpieć i zostać odrzuconym przez starszych, przedniejszych kapłanów oraz uczonych w Piśmie; także zostać zabitym, a trzeciego dnia powstać. <sup>23</sup> Zaś do wszystkich mówił: Jeśli ktoś chce iść za mną, niech się wyrzeknie samego siebie i niech co dzień odrzuci \* swój krzyż, i niech mi towarzyszy. **Mateusz 5,20 - 48; Jan 14,6; Mateusz 10,38; Jan 8,31 - 36; 1 Jana 3,9** <sup>24</sup> Bo kto by chciał uratować swoje życie - straci je; zaś kto by stracił swoje życie dla mnie - ten je uratuje. <sup>25</sup> Bo czym sobie człowiek pomaga, **nawet gdy** zyska cały świat, a zgubi siebie, czy poniesie szkodę? <sup>26</sup> Gdyż kto by się mną zawstydził oraz moimi słowami, tym zawstydzi się Syn Człowieka, gdy przyjdzie w swojej chwale, Ojca oraz świętych aniołów. <sup>27</sup> Ale mówię wam zgodnie z prawdą, **że** są tu niektórzy, co stoją, a nie odczuwają śmierci, aż zobaczą Królestwo Boga.

<sup>28</sup> Zaś po tych słowach, **za** jakieś osiem dni się dokonało, że wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakóba oraz wszedł się pomodlić na górę. <sup>29</sup> A w czasie jego modlitwy, stał się inny wygląd jego twarzy, a jego szata biała i błyszcząca. <sup>30</sup> Oto też rozmawiali z nim dwaj mężowie. Byli nimi Mojżesz i Eliasz, <sup>31</sup> którzy pokazali się w chwale i mówili o

jego zgonie, który miał się dopełnić w Jerozolimie. <sup>32</sup> Zaś Piotr oraz ci z nim, byli obciążeni snem. A **kiedy** się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę oraz dwóch mężów stojących razem z nim. <sup>33</sup> Nadto wydarzyło się - w czasie **gdy** oni zostali od niego odłączeni - **że** Piotr, nie wiedząc co mówi, powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze jest nam tu być; a nawet zrobimy trzy namioty, jeden tobie, jeden Mojżeszowi i jeden Eliaszowi. <sup>34</sup> Ale **kiedy** on to mówił, powstał obłok i ich zacieniał. A w tym czasie, **gdy** weszli w obłok - oni się przestraszyli. <sup>35</sup> Pojawił się też głos z obłoku, mówiący: Ten jest Syn, Mój umiłowany, jego słuchajcie. <sup>36</sup> I w czasie, **kiedy** pojawił się **ten** głos, Jezus został sam znaleziony. A oni milczeli i w tych dniach nikomu nie powiedzieli niczego, co zobaczyli.

<sup>37</sup> Zaś **kiedy** <sup>TR</sup> zeszli z góry, **w** następnym dniu się zdarzyło, **że** wielki tłum wyszedł mu na spotkanie. <sup>38</sup> A oto mąż z tłumu zawołał, mówiąc: Nauczycielu, proszę cię, popatrz na mego syna, bo jest mi jedynakiem. <sup>39</sup> A oto duch go ogarnia i go niszczy; więc nagle krzyczy z pianą, szarpie go oraz ledwo od niego odstępuje. <sup>40</sup> Nawet prosiłem twoich uczniów, aby go wyrzucili, a nie mogli. <sup>41</sup> Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: O, pokolenie przewrotne i bez wiary! Do kiedy będę z waszym i cierpliwie będę was znosił? Przeprowadź tu twego syna. <sup>42</sup> Zaś **gdy** on już podchodził, demon szarpnął go i potrząsnął; ale Jezus zgromił nieczystego ducha, uzdrowił młodzieńca i oddał go jego ojcu. <sup>43</sup> A wszyscy się zdumiali nad wspaniałością Boga. Zaś **kiedy** wszyscy się dziwili nad wszystkim, co uczynił, Jezus powiedział do swoich uczniów: <sup>44</sup> Wy włóżcie sobie do waszych uszu te słowa, gdyż Syn Człowieka ma być wydanym w ręce ludzi. <sup>45</sup> Lecz oni nie rozumieli tej sprawy, bo była zasłonięta, z dala od nich, aby jej nie pojęli; a obawiali się zapytać o tą rzecz.

<sup>46</sup> Ale weszła w nich myśl, kto **z** nich byłby większy. <sup>47</sup> Zaś Jezus poznał myśl ich serca, zatem wziął dziecko, postawił je przy sobie, <sup>48</sup> i im powiedział: Kto przyjmie \* to dziecko w moje Imię - mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmie, przyjmuje Tego, **który** mnie posłał; ponieważ ten będzie wielkim, **kto** jest wśród wszystkich was mniejszym.

<sup>49</sup> Zaś Jan odpowiadając, rzekł: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, **kto** w twoim Imieniu wyrzuca demony i zabroniliśmy mu, bo nie chodzi za tobą z nami. <sup>50</sup> A Jezus powiedział do niego: Nie zabraniajcie, bowiem kto nie jest przeciwko wam - jest przed wami.

<sup>51</sup> Ale w dopełniające się dni jego wniebowstąpienia oraz **gdy** ugruntował on swą osobę, zdarzyło się, **że** poszli do Jerozolimy. <sup>52</sup> Wysłał także posłańców przed swym obliczem; więc wyruszyli i weszli do miasteczka Samarytan, aby mu przygotować. <sup>53</sup> Lecz nawet go nie wpuścili, ponieważ jego osoba kierowała się do Jerozolimy. <sup>54</sup> A widząc **to**, jego uczniowie, Jakób i Jan, rzekli: Chcesz Panie, **to** powiemy, by ogień zstąpił z niebios oraz ich zniszczył, jak **to** i Eliasz uczynił? <sup>55</sup> Ale Jezus odwrócił się, zgromił ich i powiedział: Wy nie wiecie jakiego Ducha jesteście. <sup>56</sup> Bowiem Syn Człowieka nie przyszedł zatracać ludzkich dusz, ale **je** ocalić od śmierci. I poszli do innego miasteczka.

<sup>57</sup> A **kiedy** <sup>TR</sup> wyruszali w drogę **także** się wydarzyło, że ktoś powiedział do niego: Będę ci towarzyszył Panie, gdziekolwiek pójdziesz. <sup>58</sup> A Jezus mu powiedział: Lisy mają nory, a ptaki nieba - gniazda; ale Syn Człowieka nie ma, gdzie by głowę skłonił. <sup>59</sup> Ale powiedział do drugiego: Pójdź za mną. A on rzekł: Panie, pozwól mi, że odejdę i najpierw pochowam mego ojca. <sup>60</sup> Ale Jezus powiedział: Pozwól umarłym grzebać swoich umarłych; zaś ty odejdz oraz rozgłaszaj Królestwo Boga. <sup>61</sup> Ale i inny powiedział: Pójdę za tobą, Panie; lecz najpierw pozwól mi odejść do mego domu. <sup>62</sup> Zaś Jezus powiedział do niego: Nikt, kto przyłoży swoją rękę do pługa, a jest zwrócony do tyłu, **nie** jest zdatny do Królestwa Boga.

\***9,7** zarządca kraju będącego pod protektoratem Rzymu

\***9,23** także: **zglądzi; dźwignie, podniesie**

\***9,48** także: **ugości**

**10. Potem Pan wyznaczył** siedemdziesięciu innych oraz rozesłał ich po dwóch przed swoją osobą, do każdego miasta i miejsca, gdzie sam miał zamiar przyjść. <sup>2</sup> Następnie do nich mówił: Żniwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało; poproście więc, Pana żniwa, aby wydał na świat robotników na swoje żniwo. <sup>3</sup> Idźcie, oto ja was wysyłam jak baranki w środek wilków. <sup>4</sup> Nie noście worka, ani torby, ani obuwia i nikogo na drodze nie pozdrawiajcie. <sup>5</sup> Zaś do którego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. <sup>6</sup> A jeśli tam był syn pokoju - wasz pokój na nim spocznie; a jeśli nie - zawróci do was. <sup>7</sup> I w tym domu pozostawajcie, jedząc u nich i pijąc; bowiem godny jest robotnik swojej zapłaty. Nie przechodźcie z domu do domu. <sup>8</sup> Zaś do którego miasta wejdziecie, a was przyjmą, jedzcie, co przed was zostanie położone. <sup>9</sup> Także uzdrawiajcie w nim chore i im mówcie: Przybliżyło się do was Królestwo Boga. <sup>10</sup> Ale do którego miasta wejdziecie, a by was nie przyjęto, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: <sup>11</sup> Także pył, przyklejony do nas z waszego miasta - wam strzepujemy; jednak wiedzcie to, że przybliżyło się do was Królestwo Boga. <sup>12</sup> A mówię wam, że w ów dzień, lżej będzie Sodomie, niż temu miastu.

<sup>13</sup> Biada ci, Chorazin; biada ci, Betsaido; bo gdyby w Tyrze i Sydonie stały się te znaki, które wśród was się stały, dawno by odczuły skruchę, siedząc w worze oraz popiele. <sup>14</sup> Jednak Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam. <sup>15</sup> A ty, Kafarnaum, do niebios aż wywyższone - będziesz niższe aż do Krainy Umarłych. <sup>16</sup> Kto was słucha - mnie słucha, a kto was odrzuca - mnie odrzuca; zaś kto mnie odrzuca - odrzuca Tego, który mnie wysłał.

<sup>17</sup> I z radością wróciło siedemdziesięciu, mówiąc: Panie, w twoim Imieniu i demony się nam podporządkowują. <sup>18</sup> Ale im powiedział: Widziałem spadającego z Nieba szatana jak błyskawicę. <sup>19</sup> Oto dam wam moc stąpać po węzach, skorpionach oraz po całej potędze wroga, a nic wam nie zaszkodzi. <sup>20</sup> Tylko nie radujcie się z tego, że poddają się wam demony; ale raczej cieszcie się z tego, że wasze imiona są zapisane w niebiosach.

<sup>21</sup> W tej godzinie Jezus rozradował się w Duchu i powiedział: Wystawiam cię, Ojcze, Panie Nieba i ziemi, że zakryłeś to przed uczonymi \* i pojętymi, a odśloniłeś to niemowlętom; zaprawdę, Ojcze, bo powstała przed Tobą taka dobra wola. <sup>22</sup> Wszystko zostało mi przekazane przez mego Ojca i nikt nie wie, kim jest Syn, chyba że Ojciec, i kim jest Ojciec, chyba że Syn oraz ten, komu Syn postanowi odślonić. <sup>23</sup> A na osobności, zwrócił się do uczniów i powiedział: Szczęśliwe oczy widzące, co wy widzicie. <sup>24</sup> Bowiem powiadam wam, że liczni prorocy i królowie chcieli zobaczyć to, co wy widzicie - a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co słyszycie - a nie usłyszeli.

<sup>25</sup> Podniósł się także jakiś znawca Prawa, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu, co mam uczynić, aby odziedziczyć życie wieczne? <sup>26</sup> A on do niego powiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak rozpoznajesz? <sup>27</sup> Zaś on odpowiadając, rzekł: Będziesz miłował Pana, twój Boga, z całego twego serca, z całej twej duszy, z całej twej siły i z całej twej myśli; a twój bliźniego - jak siebie samego. <sup>28</sup> Zatem mu powiedział: Poprawnie odpowiedziałeś; czyń to, a będziesz żył. <sup>29</sup> A on, chcąc samego siebie uznać za sprawiedliwego, powiedział do Jezusa: A kto jest moim bliźnim? <sup>30</sup> Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł na zbójców, którzy go rozebrali, zadali ciosy i odeszli, pozostawiając go półumarłego. <sup>31</sup> Ale przez przypadek, schodził tą drogą pewien kapłan \*, a gdy go ujrzał - minął. <sup>32</sup> Podobnie Lewita \*\*, gdy pojawił się na tym miejscu; przyszedł, ujrzał go i minął. <sup>33</sup> Ale przybył do niego pewien podróżujący Samarytanin \*, a gdy go ujrzał - ulitował się. <sup>34</sup> Więc podszedł, opatrzył jego rany, polewając oliwą i winem, po czym włożył go na swe bydlę, przywiózł go do zajazdu oraz o niego zadbał. <sup>35</sup> A na następny dzień, odjeżdżając, wyciągnął dwa denary, dał je gospodarzowi i mu powiedział: Zadbaj o nie-

go, a to co nadto wyłożysz, ja ci oddam w czasie mego powrotu. <sup>36</sup> Zatem, który z tych trzech zdaje ci się być bliżnim temu, co wpadł na rozbójników? <sup>37</sup> A on powiedział: Ten, co czyni wobec niego miłosierdzie. Zatem Jezus mu powiedział: Idź i ty czyń podobnie.

<sup>38</sup> A w czasie gdy oni szli, zdarzyło się, że on wszedł do jakiegoś miasteczka; i przyjęła go do swego domu pewna kobieta, imieniem Marta. <sup>39</sup> Była też jej siostra, zwana Marią, która usiadła u stóp Jezusa oraz słuchała jego słowa. <sup>40</sup> Zaś Marta pochłonięta była przy licznych usługach. Ale przystanęła i powiedziała: Panie, nie obchodzi cię, że moja siostra samą mnie zostawiła do usługi? Powiedz jej, żeby mi pomogła. <sup>41</sup> Zaś Jezus odpowiadając, rzekł jej: Marto, Marto, troszczysz się oraz martwisz o wiele, <sup>42</sup> a jest konieczność jednego. Maria wybrała sobie dobrą część, która nie zostanie od niej zabrana.

**\*10,21** także: **zręcznymi, rozsądnymi, bystrymi**

**\*10,31** Israelita z pokolenia Lewiego oraz domu Ahrona, służący w Świątyni Jerozolimskiej.

**\*10,32** Israelita z pokolenia Lewiego, służący w Świątyni Jerozolimskiej.

**\*10,33** mieszkaniec Samarii (patrz: [Jan 8,48](#))

**11. A gdy on** był w pewnym miejscu, modląc się, i gdy przestał, wydarzyło się, że któryś z jego uczniów powiedział do niego: Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów. <sup>2</sup> Więc im powiedział: Gdy się modlicie, mówcie: Ojcze nasz, który **jesteś** w niebiosach, święć się Imię Twoje. Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi. <sup>3</sup> Chleba naszego, powszedniego daj nam przez dzień. <sup>4</sup> I odpuść nam nasze winy, bo i sami odpuszczamy każdemu nam winnemu. I nie wprowadź nas w doświadczenie, ale nas wybaw od złego.

<sup>5</sup> Także do nich powiedział: **Jeśli** ktoś z was będzie miał przyjaciela oraz pójdzie do niego w środku nocy i mu powie: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, <sup>6</sup> gdyż z drogi przybył do mnie mój przyjaciel i nie mam mu co podać. <sup>7</sup> A on, odpowiadając ze środka, by powiedział: Nie przynosz mi kłopotów. Drzwi są już zamknięte, a moje dzieci są ze mną w łożu. Nie jestem w stanie wstać i ci dać. <sup>8</sup> Powiadam wam, że jeśli wstanie, nie da mu tego nawet z powodu, że jest jego przyjacielem; **ale** **gdy** się podniesie, da mu ile potrzebuje, z powodu jego bezwstydnego nalegania. <sup>9</sup> I ja wam mówię - proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone. <sup>10</sup> Bo każdy, **kto** prosi - otrzymuje, a **kto** szuka - znajduje, a kołaczącemu - zostanie otwarte. <sup>11</sup> Który z was ojciec, **kiedy** **go** syn poprosi o chleb, **TR** poda mu kamień? A **gdy** **poprosi** o rybę, **TR** zamiast ryby poda mu węża? <sup>12</sup> Czy poprosi o jajko, a **TR** poda mu skorpion? <sup>13</sup> Jeśli więc wy, będąc złymi, umiecie dawać naszym dzieciom dobre dary; jakże bardziej Ojciec z Nieba użyczy Ducha Świętego tym, **którzy** Go proszą?

<sup>14</sup> Zaś gdy wyrzucał demona, a był on niemy, wydarzyło się, że **kiedy** demon wyszedł - niemy przemówił; więc tłumy się zdumiały. <sup>15</sup> Ale niektórzy z nich powiedzieli: Wyrzuca demony przez Beelzebuba - przywódcę demonów. <sup>16</sup> Zaś drudzy, wystawiając **go** na próbę, żądali od niego znaku z Nieba. <sup>17</sup> Ale on, znając ich myśli, powiedział im: Każde królestwo rozdzielone przeciwko sobie jest pustoszone; a dom na dom pada. <sup>18</sup> Zatem, jeśli szatan zostałby rozdzielony przeciw sobie, jak wytrwa jego królestwo? Bo mówicie, że ja przez Beelzebuba wyrzucam demony. <sup>19</sup> Jeśli ja przez Beelzebuba wyrzucam demony, wasi synowie przez kogo wyrzucają? Z tego powodu oni będą waszymi sędziami. <sup>20</sup> A jeżeli wyrzucam demony przez palec Boga, zatem przyszło do was Królestwo Boga. <sup>21</sup> Gdy uzbrojony mocarz strzeże swojego pałacu, jego majątności są w bezpieczeństwie; <sup>22</sup> zaś **kiedy** przyjdzie mocniejszy od niego i go zwycięży - zabiera cały jego oręż, na którym polegał, oraz rozdziela swoje łupy. <sup>23</sup> **Kto** nie jest ze mną - jest przeciwko mnie; a **kto** ze mną nie zbiera - rozprasza.

<sup>24</sup> Kiedy nieczysty duch wyjdzie z człowieka, przeprawia się do bezwodnych miejsc, szukając wytchnienia, a **kiedy** nie znajduje, mówi: Wrócę do mojego domu, skąd wyszedłem. <sup>25</sup> I przychodzi, i znajduje **go** zamiecionym, i przystrojonym. <sup>26</sup> Wtedy wyrusza oraz bierze do siebie siedem innych duchów, gorszych **od** niego, i wchodzi tam, i mieszkają. Zatem zdarza się, że ostateczne **sprawy** tego człowieka, **są** gorsze **od** początkowych.

<sup>27</sup> A kiedy on to mówił, zdarzyło się, że pewna niewiasta podniosła głos z tłumu oraz mu powiedziała: Szczęśliwe łono, które cię nosiło i piersi, które ssałeś. <sup>28</sup> Ale on powiedział: Szczęśliwi raczej **ci, co** słuchają Słowa Boga oraz **go** strzegą.

<sup>29</sup> Zaś gdy się gromadziły tłumy, zaczął mówić: To pokolenie \* jest złym pokoleniem. Szuka znaku, a znak mu nie będzie dany, chyba że znak proroka Jonasza. <sup>30</sup> Bowiem jak Jonasz był znakiem dla Ninewitów \* - tak i Syn Człowieka stanie się **dla** tego rodu. <sup>31</sup> Na sądzie podniesie się królowa południa z mężami tego pokolenia i je potępi; bowiem przybyła z kresów ziemi usłyszeć mądrość Salomona, a oto tutaj większy **od** Salomona. <sup>32</sup> Mężowie Ninewici wstaną na sądzie z tym pokoleniem i je potępią, bo skruszyli się na kazanie Jonasza, a oto tutaj większy **od** Jonasza.

<sup>33</sup> Nikt **z was, kto** zapali lampkę, nie umieszcza **jej w** ukrytym miejscu, ani pod naczyniem - ale na podstawce, aby **ci, co** wchodzi widzieli światło. <sup>34</sup> Lampką ciała jest twoje oko; jeśli zatem, twoje oko będzie szczere, i całe twoje ciało jest jaśniejące. Zaś jeśli będzie złe, i twoje ciało **będzie** ciemne. <sup>35</sup> Badaj zatem, czy blask w tobie nie jest ciemnością. <sup>36</sup> O ile więc, całe twe jaśniejące ciało, nie mając żadnej ciemnej części - w pełni będzie jaśniejące, **stanie się** podobnie, jak gdyby lampka blaskiem cię oświecała.

<sup>37</sup> A kiedy to powiedział, prosi go pewien faryzeusz, aby zjadł u niego obiad; zatem wszedł i położył się u stołu. <sup>38</sup> Zaś faryzeusz to widząc - zdziwił się, że najpierw nie został obmyty \* przed obiadem. <sup>39</sup> Ale Pan do niego powiedział: Wy, faryzeusze, oczyszczacie to, **co jest** z zewnątrz kielicha i półmiska; zaś to, **co** wewnątrz was, pełne jest chciwości oraz złości. <sup>40</sup> Nerozsądni, czyż nie Ten, który uczynił to, **co jest** zewnątrz, i to **co** wewnątrz uczynił?

<sup>41</sup> Wręczajcie jałmużnę \* tylko **z tego, co** jest wewnątrz, a oto wszystko jest wam czyste. <sup>42</sup> Ale biada wam, faryzeuszom, że płaciecie dziesięcinę miętą, zielem ruty i wszelkim ziołem, a lekceważycie sąd \* oraz miłość Boga; to należy wywołać oraz tamtego nie zaniechać. <sup>43</sup> Biada wam, faryzeuszom, że miłujecie pierwsze miejsca w domach zgromadzeń i pozdrowienia na rynkach. <sup>44</sup> Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy \*, bo jesteście jak niewidoczne grobowce; zatem nie dostrzegają ich ludzie, **którzy** chodzą powyżej.

<sup>45</sup> A odpowiadając, pewien **ze** znawców Prawa mu powiedział: Nauczycielu, tak mówiąc i nas obrażasz. <sup>46</sup> Zaś on powiedział: Także wam, znawcom Prawa - biada, bo obciążacie ludzi brzemionami nie do uniesienia, a sami, **nawet** jednym ze swoich palców nie dotykacie tych brzemion. <sup>47</sup> Biada wam, że budujecie grobowce proroków, a wasi ojcowie ich pozabijali. <sup>48</sup> Zatem potwierdzacie, że zgadzacie się z czynami waszych ojców; bowiem oni ich pozabijali, a wy budujecie ich grobowce. <sup>49</sup> Dlatego mądrość Boga i to powiedziała: Wyślę do nich proroków oraz apostołów, i **wielu** spośród nich zabiją, i będą prześladować; <sup>50</sup> aby od tego rodu została zażądana krew wszystkich proroków, wylana od założenia świata. <sup>51</sup> Od krwi Abla, aż do krwi Zachariasza, który zginął pomiędzy ołtarzem - a Domem. Zaiste, powiadam wam, będzie **ona** zażądana od tego rodu. <sup>52</sup> Biada wam, znawcom Prawa, bo usunęliście \* klucz wyższego poznania; sami nie weszliście, zaś **tych, co** wchodzi - powstrzymaliście. <sup>53</sup> Więc uczeni w Piśmie oraz faryzeusze zaczęli strasznie na niego czyhać, gdyż to mówił w ich obecności, oraz wypytywać go wobec wielu, <sup>54</sup> zastawiając na niego pułapki, by coś wyłowić z jego ust, i aby go oskarżyć.

\*11,29 także: **ród**

\*11,30 mieszkańców Ninewy (spolszczone: Niniwy)

\*11,38 chodzi o rytualne obmycie

\*11,41 tłumaczenie równoległe: **wydajcie litość**

\*11,42 także: **oddzielenie, proces, sprawę sądową**

\*11,44 także: **aktorzy, hipokryci**

\*11,52 także: **wzięliście**

**12. A pośród gromadzących się** dziesiątków tysięcy tłumu, tak że jedni drugim deptali, najpierw zaczął mówić do swoich uczniów: Strzeżcie się kwasu, którym jest obłuda faryzeuszów. <sup>2</sup> Gdyż nic **nie** jest całkowicie zasłonięte - co nie będzie otwarcie ukazane, oraz ukryte - co nie będzie poznane. <sup>3</sup> Z tego powodu, co byście powiedzieli w ciemności - będzie słyszane w świetle; a co byście w komórkach szeptałi do ucha - będzie głoszone na tarasach.

<sup>4</sup> A wam, moim przyjaciółom mówię: Nie bójcie się **tych, którzy** zabijają ciało, a po tym, **już** nie mają nic istotnego **do** zrobienia. <sup>5</sup> Ale ostrzegę was, kogo macie się bać: Bójcie się Tego, **co** ma władzę - razem z zabiciem - wrzucenia do gehenny; zaiste, mówię wam, Tego się bójcie. <sup>6</sup> Czyż nie sprzedają pięć wróbli za dwa assariony \* ? A **ani** jeden z nich nie jest zapomniany przed obliczem Boga. <sup>7</sup> Przecież są policzone i wszystkie włosy waszej głowy. Zatem, nie bójcie się; przewyższacie wiele wróbli.

<sup>8</sup> Ale mówię wam: **Do** każdego, kto by mnie wyznał przed ludźmi, do **tego** przyzna się Syn Człowieka wobec aniołów Boga. <sup>9</sup> Zaś kto by mnie odrzucił przed ludźmi, **ten** dozna wyrzeczenia się wobec aniołów Boga. <sup>10</sup> Każdemu też, kto powie słowo na Syna Człowieka - wina zostanie darowana; ale temu, kto powie źle na Ducha Świętego - wina nie zostanie darowana. <sup>11</sup> Zaś gdyby was poprowadzili do miejsc zgromadzeń oraz urzędów i władz, nie martwcie się jak, lub czym się obronicie, albo co powiecie; <sup>12</sup> bowiem w owej godzinie Duch Święty nauczy was, co należy powiedzieć.

<sup>13</sup> A ktoś z tłumu mu rzekł: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, **by** się ze mną podzielił dziedzictwem. <sup>14</sup> Zaś on mu powiedział: Człowieku, kto mnie ustanowił sędzią, czy rozjemcą według waszego **TR?** <sup>15</sup> Ale powiedział do nich: Uważajcie i strzeżcie się od wszelkiej zachłanności; gdyż nie wśród czyjogoś **posiadania** ponad miarę, znajduje się jego życie; **także nie** z powodu jego majątności. <sup>16</sup> I powiedział do nich podobieństwo, mówiąc: Pole pewnego bogatego człowieka przyniosło obfity urodzaj. <sup>17</sup> Więc rozważał w sobie, mówiąc: Co uczynię, bo nie mam gdzie zgromadzić moich plonów? <sup>18</sup> Powiedział także: To uczynię: Rozwalę moje składy i zbuduję większe, oraz zgromadzę tam całe moje plony i moje bogactwa. <sup>19</sup> Powiem też mojej duszy: Duszo, masz wiele dobra, złożonego na mnogie lata; wypoczywaj, zjedz, wypij, baw się. <sup>20</sup> Ale Bóg mu powiedział: Nierozsądny, tej nocy zażądają od ciebie twego życia, a **to** co przygotowałeś, czyje będzie? <sup>21</sup> Taki jest ten, **kto** sam sobie zbiera skarb, a nie bogaci się u Boga.

<sup>22</sup> Ale rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam, nie martwcie się waszym życiem, co byście zjedli; ani ciałem, co byście na siebie ubrali. <sup>23</sup> Życie jest większe **od** pokarmu, a ciało **od** odzienia. <sup>24</sup> Przypatrzcie się krukowi, że nie sieją, ani nie żną; nie ich jest spiżarnia, ani skład, a Bóg je żywi; jakże dużo bardziej wy przewyższacie ptaki. <sup>25</sup> A kto z was, martwiąc się, może do swego wzrostu dołożyć jeden łokieć? <sup>26</sup> Jeśli zatem, nawet najmniejszej **rzeczy** nie jesteście w stanie **uczynić**, dlaczego o inne się martwicie? <sup>27</sup> Przypatrzcie się liliiom, jak wzrastają; nie pracują, ani **nie** przędą; ale powiadam wam, że nawet Salomon, w całej jego wspaniałości, nie przyodziął się jak jedna z nich. <sup>28</sup> Zaś jeśli Bóg tak przyodziwa trawę w polu - **co** dziś istnieje, a jutro jest w piec rzucona - **o** ile bardziej was, **o** małej wiary. <sup>29</sup> Zatem wy nie szukajcie **tego** co zjecie, albo co wypijecie, ani nie wbijajcie się w pychę. <sup>30</sup> Bo tego wszystkie-

go pragną narody świata; a wasz Ojciec wie, że ich potrzebujecie. <sup>31</sup> Szukajcie tylko Królestwa Boga, a tamto będzie wam dodane. <sup>32</sup> Nie bój się, mała trzódka, bowiem spodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo. <sup>33</sup> Sprzedajcie wasze majątki i dajcie jałmużnę; sprawcie sobie nie starzejące się sakiewki, niewyczerpany skarb w niebiosach, gdzie złodziej się nie zbliża, ani mól **nie** niszczy; <sup>34</sup> bo gdzie jest wasz skarb, tam będzie i wasze serce.

<sup>35</sup> Niech będą przepasane wasze biodra i palące się lampki. <sup>36</sup> A wy  **bądźcie**  podobni do ludzi, **co** oczekują swego Pana, kiedy powróci z wesela; aby **gdy** przyjdzie i zapuka, zaraz mu otwarto. <sup>37</sup> Szczęśliwi ci słudzy, których - kiedy Pan przyjdzie - zastanie czuwających; zaprawdę, mówię wam, że się przepasze, ułoży ich przy stole, i obchodząc, będzie im usługiwał. <sup>38</sup> Więc jeśliby przyszedł podczas drugiej, czy trzeciej straży, a tak **ich** znajdzie - ci słudzy są bogaci. <sup>39</sup> Zaś to wiedzcie, że gdyby gospodarz wiedział o której godzinie przychodzi złodziej, będąc czujny, nie dopuściłby aby został podkopany jego dom. <sup>40</sup> I wy zatem, stawajcie się gotowi, bo o godzinie, której się nie spodziewacie, Syn Człowieka przychodzi.

<sup>41</sup> A Piotr mu powiedział: Panie, do nas mówisz to podobieństwo, czy też do wszystkich? <sup>42</sup> Więc Pan powiedział: Kto zatem, jest wiernym oraz roztroptym zarządcą, którego Pan ustanowił nad swoją służbą, **aby** w porę dawać odmierzony przydział zboża? <sup>43</sup> Szczęśliwy ten sługa, którego - **gdy** przyjdzie jego Pan - znajdzie tak czyniącego. <sup>44</sup> Zaprawdę, mówię wam, że ustawi go nad wszystkimi swoimi majątkami. <sup>45</sup> Ale gdyby ów sługa powiedział w swoim sercu: Zwleka mój Pan, by przyjść, oraz zaczął ranić sługi i służebnice, jeść, pić i się upijać; [Mateusz 24,49](#); [Dzieje Apostolskie 15,29](#); [Objawienie 17,2](#) <sup>46</sup> przyjdzie Pan tego sługi w dniu, którego się nie spodziewa i w godzinie, której nie zna, oraz rozdzieli go na dwoje, a jego część umieści z niewierzącymi. <sup>47</sup> Zaś ten sługa, który poznał wolę swojego Pana, a **nic** nie przygotował, bądź nie uczynił zgodnie z Jego wolą, będzie wielce zbity. <sup>48</sup> A **ten**, który nie poznał, a uczynił **rzeczy** należne nieszczęść, będzie mało zbity. **Od** każdego, któremu zostało wiele dane - wiele od niego będzie wymagane; a któremu zostało wiele powierzone - więcej **od** niego zażądają.

<sup>49</sup> Przyszedłem wylać ogień na ziemię, więc czego chcę, skoro już zapłonął? <sup>50</sup> Lecz mam zostać ochrzczony chrztem i jakże jestem gnębiony, dopóki nie zostanie dokonany. <sup>51</sup> Przypuszczacie, że przyszedłem dać pokój dla ziemi? Nie, mówię wam, tylko podział \*. <sup>52</sup> Bo od tego czasu, pięciu w jednym domu zostanie podzielonych, trzech przeciwko dwom, a dwaj przeciwko trzem. <sup>53</sup> Zostanie podzielony ojciec przeciw synowi, a syn przeciwko ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciwko matce; teściowa przeciw swojej synowej, a synowa przeciwko swojej teściowej.

<sup>54</sup> Ale rzekł też tłumom: Kiedy widzicie obłok, **co** wschodzi od zachodu, zaraz mówicie: Nadchodzi ulewa, i tak się dzieje; <sup>55</sup> a kiedy wiatr wiejący od południa, mówicie: Będzie upał, i się staje. <sup>56</sup> Obłudnicy, umiecie rozeznąć oblicze nieba i ziemi; więc jakże nie uznajecie tego czasu?

<sup>57</sup> Dlaczego nie odróżniacie sprawiedliwego od siebie samych? <sup>58</sup> Kiedy idziesz do przełożonego ze swoim przeciwnikiem, ponieś trud w drodze, **aby** się od niego uwolnić, by cię nie zaciągnął do sędziego; bowiem sędzia wyda cię wykonawcy, a wykonawca wrzuci cię do więzienia. <sup>59</sup> Powiadam ci, **raczej** stamtąd nie wyjdiesz, aż nie oddasz i ostatniego grosza.

\***12,6** dziesiąta część drachmy, drobny pieniądz

\***12,51** także: **zwadę**

**13.** Ale w tym samym czasie przybyli jacyś **Judejczycy**, oznajmiając mu o Galilejczykach, których przelaną krew Piłat pomieszał z ich ofiarami. <sup>2</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł im: Przypuszczacie, że w porównaniu do wszystkich Galilejczyków - ci Gali-

lejczyzy okazali się grzesznikami, ponieważ doświadczyli takich rzeczy? <sup>3</sup> Nie, mówię wam; a jeżeli się nie skruszycie, wszyscy podobnie poginiecie. <sup>4</sup> Albo tych osiemnastu, na których upadła wieża w Siloam i ich zabiła; czy przypuszczacie, że oni okazali się winnymi w porównaniu do wszystkich ludzi zamieszkujących Jerozolimę? <sup>5</sup> Nie, mówię wam; ale jeśli się nie skruszycie, wszyscy podobnie poginiecie.

<sup>6</sup> I powiedział to podobieństwo: Pewien **gospodarz** miał figę, zasadzoną w swojej winnicy; i przyszedł szukając na niej owocu, ale nie znalazł. <sup>7</sup> Więc powiedział do winogrodnika: Oto przychodzę trzy lata szukając owocu na tej figie, a nie znajduję. Wytnij ją; dlaczego zaniedbujesz i ziemię? <sup>8</sup> Zaś on odpowiadając, mówi mu: Panie, pozostaw ją ten rok, póki **nie** skopię wokół niej oraz **nie** obrzucę jej nawozem. <sup>9</sup> Może przyniesie owoc; a jeśli nie - **wtedy** ją wytniesz.

<sup>10</sup> A w szabat nauczał w jednej bóżnicy. <sup>11</sup> I oto była **tam** niewiasta, **co** miała **przez** osiemnaście lat chorobliwe usposobienie. Zatem była zgięta i nie mogła się zupełnie wyprostować. <sup>12</sup> Ale Jezus, **kiedy** ją ujrzał, zwrócił się do niej i jej powiedział: Niewiasto, zostajesz uwolniona **od** twojej choroby. <sup>13</sup> Nałożył też **na** nią ręce; więc zaraz się wyprostowała oraz chwaliła Boga. <sup>14</sup> Zaś przełożony bóżnicy - oddzielając się i oburzając, że Jezus uzdrowił **w** szabat - powiedział tłumowi: Istnieje sześć dni w których trzeba pracować; i **kiedy** przychodzicie, w te się leczcie; a nie **w** dzień odpoczynku. <sup>15</sup> Ale Pan mu odpowiedział i rzekł: Obludniku, **czyż** każdy z was, w szabat, nie odwiązuje od żłobu swego byka \*, lub osła oraz **go** wyprowadza i poi? <sup>16</sup> Czy tą **niewiastę**, będącą córką Abrahama, którą szatan związał **na** osiemnaście lat, **w** dzień szabatu nie należało rozwiązać od tych więzów? <sup>17</sup> A **kiedy** on to mówił, wszyscy, **co** mu byli przeciwni - stali się zawstydzeni oraz cały tłum radował się ze wszystkich wspaniałości, **które** się przez niego pojawiały.

<sup>18</sup> Zatem powiedział: Do czego jest podobne Królestwo Boga oraz do czego je porównam? <sup>19</sup> Podobne jest **do** ziarna gorczycy, które człowiek wziął i wrzucił do swojego ogrodu; więc urosło i stało się wielkim drzewem, a na jego gałęziach zagnieździły się ptaki nieba.

<sup>20</sup> I znowu powiedział: Do czego porównam Królestwo Boga? <sup>21</sup> Podobne jest do zacyznu, który niewiasta wzięła oraz schowała w trzech satonach \* pszennej mąki, aż wszystko spulchniało.

<sup>22</sup> Potem przechodził przez miasta i miasteczka - nauczając, i robiąc wędrowkę do Jerozolimy. <sup>23</sup> Ale ktoś mu powiedział: Panie, czy nieliczni **są** ratowani od śmierci \*? A on do nich powiedział: <sup>24</sup> Czyńcie wysiłki, **aby** wejść przez ciasną bramę; bo mówię wam, **że** wielu będzie usiłowało wejść, a nie będą mieli siły. <sup>25</sup> Od kiedy Pan domu wstanie i zamknie drzwi, zaczniecie też stawać na zewnątrz oraz pukać do drzwi, mówiąc: Panie, Panie, otwórz nam. A odpowiadając, powie wam: Nie znam was, dlaczego **tu** jesteście? <sup>26</sup> Wtedy zaczniecie mówić: Przed twoim obliczem jedliśmy i piliśmy, a na naszych ulicach nauczałeś. <sup>27</sup> Więc powie: Mówię wam, nie znam was, dlaczego **tu** jesteście? Trzymajcie się z dala ode mnie, wszyscy sprawcy bezprawia \*. <sup>28</sup> A tam będzie płacz oraz zgrzytanie zębów, gdy w widzeniu ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakóba oraz wszystkich proroków w Królestwie Boga, zaś was wyrzuconych na zewnątrz. <sup>29</sup> Przyjdą też od wschodu, zachodu, i od północy oraz południa, i zostaną położeni u stołu w Królestwie Boga. <sup>30</sup> A są ostatni, którzy będą pierwszymi; oraz są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

<sup>31</sup> W ten czas podeszli pewni faryzeusze, mówiąc mu: Wyjdź i stąd wyrusz, bo Herod chce cię zabić. <sup>32</sup> Zatem im powiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam demony oraz dokonuję uzdrowień, dzisiaj i jutro, a trzeciego **dnia** kończę. <sup>33</sup> Jednak jest mi konieczne, **abym** dzisiaj, jutro i pojutrze szedł; bo nie pozwolono prorokowi zginąć na zewnątrz Jerozolimy. <sup>34</sup> Jerozolimo, Jerozolimo, **co** zabijasz proroków oraz kamieniujesz **tych, których** do ciebie wysłano; ilekroć chciałem zgromadzić

twoje dzieci w ten sposób, jak kura swoje pisklęta pod skrzydła - a nie chcieliście. <sup>35</sup> Oto wasz dom jest wam zostawiony opuszczony. Zaprawdę, mówię wam, że nie ujrzyście mnie, aż przyjdzie **czas**, gdy powiecie: *Błogosławiony Ten, co przychodzi w Imieniu Pana.* [Psalm 118,26](#)

**\*13,15** także: **krowy**

**\*13,21** hebrajska miara objętości, wynosząca ok. 13 l.

**\*13,23** także: **zbawiani**

**\*13,27** także: (w odniesieniu do Praw Boga) **niesprawiedliwości, przestępstwa, grzechu**

**14. Także w szabat**, gdy on był w domu pewnego przełożonego faryzeuszów, aby zjeść chleb - wydarzyło się, że oni go obserwowali. <sup>2</sup> I oto był przed nim jakiś człowiek, chory na puchlinę wodną. <sup>3</sup> A Jezus oddzielając się, powiedział do znawców Prawa oraz faryzeuszów, mówiąc: Wolno jest w szabat uzdrowić? <sup>4</sup> Zaś oni milczeli. Więc ujął go, uzdrowił oraz odprawił. <sup>5</sup> I oddzielając się, powiedział do nich: Który z was, **kiedy** mu w dzień szabatu wpadnie do studni osioł, czy byk **\***, natychmiast go nie wyciągnie? <sup>6</sup> I nie mieli mu siły na to odpowiedzieć.

<sup>7</sup> Ale **gdy** zauważył, jak wybierali sobie pierwsze miejsca, powiedział do zaproszonych podobieństwo, mówiąc do nich: <sup>8</sup> Gdybyś był przez kogoś zaproszonym na weselną ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca przy stole; aby kiedyś **ktoś** cenniejszy od ciebie nie był do niego wezwany; <sup>9</sup> a ten, **który** ciebie i jego zaprosił, powie ci: Użycz jemu miejsce. Wtedy, ze wstydem, zaczniesz zajmować ostatnie miejsce. <sup>10</sup> Ale gdybyś był zaproszony **i** poszedł, rozłóż się na ostatnim miejscu, a gdy przyjdzie ten, **który** cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przejdź wyżej. Wtedy wydarzy ci się zaszczyt wobec **tych, którzy** z tobą współleżą. <sup>11</sup> Bowiem każdy, **kto** siebie wywyższa - zostanie uczyniony niskim; a **kto** siebie uniża - zostanie wywyższony. <sup>12</sup> Ale mówił i temu, **który** go zaprosił: Gdybyś sprawił obiad, czy wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół, ani swoich braci, ani swoich krewnych, ani bogatych sąsiadów, żeby i oni kiedyś w zamian cię nie zaprosili. Bo odpłata by ci się dokonała. <sup>13</sup> Lecz gdybyś sprawił przyjęcie, zapraszaj biednych, ułomnych, chorych, ślepych; <sup>14</sup> a będziesz bogaty, bo nie mają ci **czym** odpłacić; ale będzie ci odpłacone w czasie wzniesienia sprawiedliwych.

<sup>15</sup> Zaś **kiedy** to usłyszał ktoś z współleżących, powiedział mu: Bogaty **ten**, kto będzie jadł chleb w Królestwie Boga. <sup>16</sup> A on mu rzekł: Pewien człowiek sprawił wielką ucztę oraz wielu zaprosił. <sup>17</sup> Zatem **w** godzinie uczyty wysłał swojego sługę, **aby** powiedział zaproszonym: Przychodźcie, bo wszystko jest już gotowe. <sup>18</sup> A wszyscy zaczęli się jednakowo wymawiać. Pierwszy mu powiedział: Kupiłem pole i mam utrapienie, wyszedłem **aby** je zobaczyć; proszę cię, uważaj mnie **za** odmówionego. <sup>19</sup> A drugi powiedział: Kupiłem pięć par byków i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za odmówionego. <sup>20</sup> A inny powiedział: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. <sup>21</sup> Więc **kiedy** sługa wrócił, oznajmił to swojemu panu. Wtedy pan domu, rozgniewawszy się, powiedział swojemu słudze: Wyjdź szybko na place i ulice miasta oraz wprowadź tu biednych, ułomnych, chorych i ślepych. <sup>22</sup> A sługa powiedział: Panie, stało się jak nakazałeś, a jeszcze jest miejsce. <sup>23</sup> Więc pan powiedział do sługi: Wyjdź na drogi i ogrodzenia oraz zmuszaj **do** wejścia, aby został zapełniony mój dom. <sup>24</sup> Bowiem powiadam wam, że żaden z tych zaproszonych mężów nie skosztuje mej uczyty.

<sup>25</sup> A razem z nim szły wielkie tłumy. Zatem **gdy** się odwrócił, powiedział do nich: <sup>26</sup> Jeśli ktoś do mnie przychodzi, a nie nienawidzi **\*** swojego ojca, matki, żony, dzieci, braci i sióstr, a nawet swojego życia - nie może być moim uczniem. <sup>27</sup> Kto nie zniesie **\*** swojego krzyża, a idzie za mną - nie może być moim uczniem. <sup>28</sup> Bo kto z was, chcąc zbudować wieżę, najpierw nie siada i nie przelicza wydatku, czy ma na wyko-

nanie? <sup>29</sup> By przypadkiem nie położył fundamentu, a nie mógł jej wykończyć. A wszyscy, **którzy** by to widzieli, zaczęliby z niego kpić, <sup>30</sup> mówiąc: Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał dokończyć. <sup>31</sup> Albo który król, **gdy** wyrusza zetrzeć się na wojnie z drugim królem, **nie** usiądzie i wpierv się nie zastanowi, czy jest zdatny w dziesięć tysięcy wyjść naprzeciwko dwudziestu tysiącom, **co** wyruszają przeciw niemu? <sup>32</sup> Zaś jeśli nie, kiedy on jest jeszcze daleko, wysyła poselstwo i wypytuje odnośnie pokoju. <sup>33</sup> Tak więc, każdy z was, kto nie wyrzeka się wszystkich swoich majątkości - nie może być moim uczniem. <sup>34</sup> Sól **jest** dobra; ale jeśli sól straci smak, czym zostanie przyprawiona? <sup>35</sup> Nie jest odpowiednia ani do ziemi, ani do nawozu; **lecz** na zewnątrz ją wyrzucają. **Kto** ma uszy by słuchać, niech słucha.

\*14,5 także: **krowa**

\*14,26 także: **nie cierpi**

\*14,27 także: **zabierze; wytrzymuje**

**15. Ale byli oraz zbliżali się do niego, by go słuchać**, wszyscy poborcy podatków i grzesznicy. <sup>2</sup> A faryzeusze oraz uczeni w Piśmie szemrali, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i razem z nimi je. <sup>3</sup> Ale powiedział do nich to podobieństwo, mówiąc: <sup>4</sup> Który z was człowiek, **co** ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustkowiu i nie podąży za ową zaginioną, aż ją znajdzie? <sup>5</sup> A gdy znajdzie, ciesząc się, nakłada ją na swe ramiona, <sup>6</sup> i **kiedy** przyjdzie do domu, zwołuje przyjaciół oraz sąsiadów, mówiąc im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem mą zaginioną owcę. <sup>7</sup> Powiadam wam, że tego rodzaju radość będzie w Niebie z jednego, skruszonego grzesznika, jak z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie mają potrzeby skruchy.

<sup>8</sup> Lub która niewiasta mając dziesięć drachm \*, jeśli zgubiła jedną drachmę, nie zapala lampki, **nie** zamiata domu oraz starannie **nie** szuka, dopóki nie znajdzie? <sup>9</sup> A **kiedy** znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki, mówiąc: Cieszcie się ze mną; bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. <sup>10</sup> Powiadam wam, tego rodzaju radość zdarza się twarzą w twarz aniołom Boga, z jednego grzesznika, **który** się skrusza.

<sup>11</sup> Także powiedział: Pewien człowiek miał dwóch synów; <sup>12</sup> zaś młodszy z nich powiedział ojcu: Ojcze, daj mi przypadającą część mienia. Więc rozdzielił im środki do życia. <sup>13</sup> A po niewielu dniach, młodszy syn zabrał wszystko, odjechał do dalekiej krainy oraz żyjąc rozrzutnie, rozproszył tam swoje mienie. <sup>14</sup> A kiedy <sup>TR</sup> wszystko wydał, w tej krainie powstał wielki głód, zaś on zaczął cierpieć niedostatek. <sup>15</sup> Więc wyruszył i przysłał do jednego obywatela tej krainy; a on go posłał do swojej posiadłości, **aby** pasł świnie. <sup>16</sup> Pragnął też napełnić swój brzuch owocami drzewa świętojańskiego, które jadły świnie, ale nikt mu tego nie dawał. <sup>17</sup> Zaś **kiedy** przyszedł do siebie, powiedział: Ilu najemników mojego ojca ma w obfitości chleby, a ja tu ginę **z** głodu. <sup>18</sup> Wstanę, wyruszę do mego ojca i mu powiem: Ojcze, zawiniłem względem Nieba i wobec ciebie. <sup>19</sup> Już nie jestem godny, **aby** zostać nazwany twoim synem; uczyn mnie jak jednego z twoich najemników. <sup>20</sup> Więc wstał i poszedł do swojego ojca. A gdy on był jeszcze daleko oddalony, ujrzał go jego ojciec, ulitował się, podbiegł, padł na jego szyję oraz go ucałował. <sup>21</sup> Zaś syn mu powiedział: Ojcze, zawiniłem względem Nieba i wobec ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. <sup>22</sup> A ojciec powiedział do swoich sług: Wynieście najprzedniejszą szatę i go ubierzcie; dajcie sygnet na jego rękę oraz sandały na nogi. <sup>23</sup> Przyprawiajcie też tłuste ciele, zabijcie, i jedząc bądźmy weseli; <sup>24</sup> bowiem ten mój syn był umarły - a ożył, był zaginiony - a się znalazł. Zatem zaczęli się weselić.

<sup>25</sup> Zaś jego starszy syn był na polu. A gdy przychodząc, zbliżył się do domu, usłyszał muzykę oraz tańce. <sup>26</sup> Więc przywołał jednego ze sług i pytał, co by to mogło się

dział. <sup>27</sup> Zaś on mu powiedział: Twój brat jest obecny, a twój ojciec zabił tłuste cielę, bo go zdrowo myślącym odzyskał. <sup>28</sup> Zatem się rozgniewał i nie chciał wejść, choć jego ojciec wyszedł oraz go wzywał. <sup>29</sup> A on odpowiadając, rzekł ojcu: Oto tak wiele lat ci służę i nigdy nie zlekceważyłem twojego przykazania, a nie dałeś mi nigdy koźła, abym się weselił z moimi przyjaciółmi. <sup>30</sup> Ale kiedy przyszedł ten twój syn, który przeżarł z prostytutkami twoje środki do życia, zabiłeś mu tłuste cielę. <sup>31</sup> A on mu powiedział: Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoje. <sup>32</sup> Ale należało się uweselić i uradować, bo ten twój brat był umarły - a ożył, był zaginiony - a został znaleziony.

\*15,8 nazwa monety

**16. Mówił także do swoich uczniów:** Był pewien bogaty człowiek, który miał zarządcę, i ten został **przed** nim oskarżony, że trwoni jego dobra. <sup>2</sup> Więc zawołał go i mu powiedział: Co to słyszę o tobie? Zdadz rachunek z twojego zarządzania, bo nie możesz już rządzić. <sup>3</sup> Zaś zarządca powiedział sam w sobie: Co uczynię, gdyż mój pan odbiera ode mnie zarządzanie? Kopać nie mam siły, żebrać się wstydzę. <sup>4</sup> Wiem, co mam zrobić, by kiedy zostaną usunięty z zarządzania, przyjęli mnie do swych domów. <sup>5</sup> Zatem zawołał do siebie każdego z dłużników swego pana i powiedział pierwszemu: Ile jesteś winien mojemu panu? <sup>6</sup> Zaś on rzekł: Sto baryłek \* oliwy. A **on** mu powiedział: Weź twoje papiery wartościowe, szybko usiądź i napisz pięćdziesiąt. <sup>7</sup> Potem powiedział drugiemu: A ty ile jesteś winien? Zaś on mu powiedział: Sto korców \* pszenicy. Mówi mu: Weź twoje papiery wartościowe i napisz osiemdziesiąt. <sup>8</sup> Więc pan pochwalił zarządcę niesprawiedliwości, że rozumnie uczynił. Gdyż synowie tego porządku są rozumniejsi względem swojego plemienia, z powodu synów światła. <sup>9</sup> Także ja wam powiadam: Uczynicie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby - gdy ustaniecie - powitali was na wieczystych przybytkach. <sup>10</sup> Wierny w najmniejszym - jest także wierny w wielkim. A niesprawiedliwy w najmniejszym - i w wielkim jest niesprawiedliwy. <sup>11</sup> Jeśli zatem, nie byliście wiernymi przy niesprawiedliwej mamonie, kto wam powierzy nie sfalszowane? <sup>12</sup> A jeśli nie byliście wiernymi w nieprzyjacielskim, kto wam wyznaczy wasze? <sup>13</sup> Żaden sługa nie może dwom panom służyć; bowiem albo jednego znienawidzi, a drugiego będzie miłował; bądź jednego będzie się trzymał, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

<sup>14</sup> A tego wszystkiego słuchali faryzeusze, którzy byli chciwymi oraz go wyśmiewali. <sup>15</sup> Więc im powiedział: Wy uważacie samych siebie za sprawiedliwych przed ludźmi, ale Bóg poznaje wasze serca; ponieważ **co jest** wyniosłe wśród ludzi, jest obrzydliwością wobec Boga. <sup>16</sup> Prawo oraz prorocy **byli** aż do Jana; następnie głoszone jest Królestwo Boga i każdy się gwałtem do niego wdziera. <sup>17</sup> Ale łatwiej jest Niebu i ziemi przeminąć, niż upaść jednej kresce Prawa. <sup>18</sup> Każdy, **kto** odprawia swoją żonę, a poślubia inną - cudzołoży; i kto odprawioną od męża poślubia - cudzołoży.

<sup>19</sup> Był pewien bogaty człowiek, **który** wkładał na siebie purpurę i bisior, co dzień wspaniale się zabawiając. <sup>20</sup> Ale żył **też** pewien żebrzący, owrzodzony imieniem Łazarz, wyrzucony przy jego bramie. <sup>21</sup> Więc pragnął nasycić się z okrucich, **które** spadały ze stołu bogatego; a tylko chodzące psy lizaly jego wrzody. <sup>22</sup> Ale zdarzyło się umrzeć biednemu i przez aniołów został on odniesiony na łono Abrahama. Umarł także bogaty i został pogrzebany. <sup>23</sup> A w Krainie Umarłych, będąc w męczarniach, podniósł swoje oczy i widzi z daleka Abrahama oraz Łazarza na jego łonie. <sup>24</sup> Zatem **TR** wołając, powiedział: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się **nade** mną oraz pošlij Łazarza, aby zanurzył **w** wodzie czubek swojego palca i ochłodził mój język, bo cierpię w tym płomieniu. <sup>25</sup> Ale Abraham powiedział: Dziecko, przypomnij sobie, że twoje dobra odebrałeś w twoim życiu; a Łazarz, podobnie - nieszczęścia. Zaś teraz, on tutaj jest

pocieszany, a ty cierpisz. <sup>26</sup> I przy tym wszystkim, pomiędzy nami - a wami jest przytwierdzona wielka przepaść, aby **ci, co** chcą stąd do was przejść - nie mogli, ani stamtąd - nie mogli się do nas przeprawić. <sup>27</sup> Zatem powiedział: Proszę cię więc, ojcze, abyś go posłał do domu mojego ojca, <sup>28</sup> bowiem mam pięciu braci. Niech im wyda świadectwo, aby także i oni **nie** przyszli do tego miejsca cierpienia. <sup>29</sup> A Abraham mu mówi: Mają Mojżesza oraz proroków; niech ich posłuchają. <sup>30</sup> A on powiedział: Nie, ojcze Abrahamie; ale skruszeją, jeśli pójdzie do nich ktoś z nieboszczyków. <sup>31</sup> Zaś **on** mu powiedział: Skoro nie słuchają Mojżesza i proroków, więc **nawet** jeśli by wstał ktoś z martwych - nie będą posłuszni.

\***16,6** miara pojemności, ok.45 l.

\***16,7** miara objętości, ok. 435 l.

**17. A do uczniów powiedział:** Niemożliwe jest nie przyjść zgorszeniom \*, ale biada **temu**, poprzez którego przychodzą. <sup>2</sup> Korzystniej mu jest, jeśli zostaje umocowany kamień młyński wokół jego szyi i jest rzucony w morze, niż by miał przywieźć do zgorszenia jednego z tych małych. <sup>3</sup> Uważajcie na siebie. A jeżeli przeciwko tobie zawinił twój brat - skarc go, a jeśli by odczuł skruchę - daruj mu winę. <sup>4</sup> Także jeśli **przez** dzień siedmiokroć zawinił przeciw tobie i siedmiokroć na dzień powrócił do ciebie, mówiąc: Żałuję - darujesz mu winę.

<sup>5</sup> Zaś apostołowie powiedzieli Panu: Dodaj nam wiary. <sup>6</sup> A Pan powiedział: Jeśli macie wiarę jak ziarno gorczycy i powiecie temu drzewu morwowemu: Wyrwij się z korzeniami i zasadź się **przy** morzu; także byłoby wam posłuszne.

<sup>7</sup> A kto z was, mając sługę, **co** orze, albo pasie, **kiedy wróci** z pola zaraz **mu** powie: Gdy przyjdiesz, połóż się u stołu. <sup>8</sup> Czy raczej mu nie powie: Przygotuj, co mógłbym zjeść na wieczerzę; a **kiedy** się przepasziesz - usłuż mi, aż się najem oraz wypiję, a potem ty sobie zjesz i wypijesz? <sup>9</sup> Czy ma wdzięczność **względem** sługi, że uczynił, co było nakazane? Nie sądzę. <sup>10</sup> Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam nakazano, mówcie: Jesteśmy bezużytecznymi sługami, ponieważ co byliśmy winni zrobić - zrobiliśmy.

<sup>11</sup> A zdarzyło mu się wyruszyć do Jerozolimy i przechodził <sup>TR</sup> przez miejsce **pomiędzy** Samarią, a Galileą. <sup>12</sup> Więc **kiedy** <sup>TR</sup> wchodził do pewnego miasteczka, wyszło mu naprzeciwko dziesięciu trędowatych mężów, którzy stanęli z dala. <sup>13</sup> I podnieśli oni głos, mówiąc: Jezusie, Mistrzu, zmiłuj się **nad** nami. <sup>14</sup> A **gdy** to ujrzał, powiedział im: Wyruszcie oraz pokażcie się kapłanom. Zatem **kiedy** się dokonało ich odejście, zostali oczyszczeni. <sup>15</sup> Zaś jeden z nich **kiedy** ujrzał, że został uzdrowiony, powrócił z wielkim głosem, chwając Boga. <sup>16</sup> I przy jego nogach padł na oblicze oraz mu dziękował; a był on Samarytaninem. <sup>17</sup> Więc Jezus odpowiadając, rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? A gdzie dziewięciu? <sup>18</sup> Nie odkryli **tego, by** wrócić i oddać chwałę Bogu; lecz tylko ten cudzoziemiec? <sup>19</sup> Nadto mu powiedział: Wstań, idź; twoja wiara cię uzdrowiła.

<sup>20</sup> Ale zapytany przez faryzeuszów, **kiedy** przychodzi Królestwo Boga, odpowiedział im i rzekł: Królestwo Boga nie przychodzi wśród przyglądania się z boku. <sup>21</sup> Nie powiedzą też: Oto tu, lub - oto tam; bowiem Królestwo Boga oto jest wewnątrz was. <sup>22</sup> A do uczniów powiedział: Przyjdą czasy, że zapragniecie ujrzeć jeden **z** dni Syna Człowieka, a nie zobaczycie. <sup>23</sup> Nawet **gdy** wam powiedzą: Oto tu, albo - oto tam; nie chodźcie, ani nie gońcie. <sup>24</sup> Bowiem jak błyskawica - świecąc z **miejsca** pod niebem, ku temu poniżej nieba świeci - taki będzie w swym dniu i Syn Człowieka. <sup>25</sup> Ale najpierw musi on wiele wycierpieć i zostać odrzuconym przez to pokolenie. <sup>26</sup> A jak było w dniach Noego - tak będzie i w dniach Syna Człowieka. <sup>27</sup> Jedli, pili, żenili się, za mąż wydawali, aż do owego dnia, **gdy** Noe wszedł do arki, i przyszedł potop oraz wszystkich wygubił. <sup>28</sup> Podobnie też, jak się stało w dniach Lota; jedli, pili, kupowali,

sprzedawali, sadzili, budowali. <sup>29</sup> Ale tego dnia, którego Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki, oraz wszystkich wygubił. <sup>30</sup> Zgodnie z tym będzie w dniu, który odsłania Syn Człowieka. <sup>31</sup> W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego sprzęty w domu, niech nie schodzi je zabrać. A kto w polu, także niech nie zawraca do tyłu. <sup>32</sup> Przypomnijcie sobie żonę Lota. <sup>33</sup> Jeśli ktoś będzie pragnął zachować swoje życie \* - straci je; zaś kto by je stracił - zachowa je do życia. <sup>34</sup> Powiadam wam: Owej nocy dwaj będą na jednym łożu; jeden zostanie wzięty do siebie, a drugi zostanie pominięty. <sup>35</sup> Dwie będą mielące na tym samym; jedna zostanie wzięta do siebie, a druga zostanie pominięta. <sup>36</sup> Dwaj będą na roli; jeden zostanie wzięty do siebie, a drugi zostawiony. <sup>37</sup> A odpowiadając, mówią mu: Gdzie, Panie? Zaś on im powiedział: W którym miejscu jest ciało, tam zbiorą się i orły.

\*17,1 także: pułapkom

\*17,33 także: uratować swą duszę

**18. Także powiedział im podobieństwo odnośnie tego**, że trzeba się zawsze modlić i nie ustawać, <sup>2</sup> mówiąc: W jednym mieście był pewien sędzia, który się nie bał Boga oraz nie szanował człowieka. <sup>3</sup> Ale była w tym mieście wdowa i przychodziła do niego, mówiąc: Weź mnie w obronę z powodu mego przeciwnika. <sup>4</sup> Lecz nie chciał przez pewien czas, zaś potem powiedział w sobie: Chociaż i Boga się nie boję, ani człowieka nie szanuję; <sup>5</sup> w istocie, z powodu sprawiania mi przykrości przez tą wdowę - wezmę ją w obronę, by przychodząc, nie dokuczała mi do końca. <sup>6</sup> Zaś Pan powiedział: Posłuchajcie co mówi ten sędzia bezprawia. <sup>7</sup> A czy Bóg nie miałby sprawić obrony swych wybranych, wołających do niego dniem i nocą, oraz czy zwleka wobec nich? <sup>8</sup> Powiadam wam, że w pośpiechu spowoduje ich obronę. Lecz kiedy przyjdzie Syn Człowieka, czy znajdzie wiarę na ziemi?

<sup>9</sup> Ale powiedział też do niektórych, przekonanych w sobie, że są sprawiedliwi - więc mieli za nic pozostałych - to podobieństwo: <sup>10</sup> Dwaj ludzie weszli się pomodlić do Świątyni, jeden faryzeusz, a drugi celnik. <sup>11</sup> Faryzeusz, gdy stanął, tak się od siebie modlił: Dziękuję ci, Boże, że nie jestem jak inni z ludzi - drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołóżni; albo i jak ten celnik. <sup>12</sup> Poszczę dwa razy na tydzień i daję dziesięcinę ze wszystkiego co zyskam. <sup>13</sup> Zaś celnik, stojąc z daleka, nie chciał nawet podnieść oczu ku niebu, ale bił się w swoją pierś, mówiąc: Boże, bądź miłosiernym mnie grzesznemu. <sup>14</sup> Powiadam wam, że ten odszedł usprawiedliwiony do swego domu - w przeciwieństwie do tamtego; bo każdy, kto się wywyższa - zostanie unizony, zaś kto się uniża - zostanie wywyższony.

<sup>15</sup> Przynosili mu także niemowlęta, aby ich dotykał, zaś uczniowie to widząc, ich ganiłi. <sup>16</sup> Ale Jezus przywołał je, mówiąc: Pozwólcie przychodzić do mnie dzieciom i je nie powstrzymujcie; bowiem takich jest Królestwo Boga. <sup>17</sup> Zaprawdę, powiadam wam, kto nie przyjmuje Królestwa Boga jak dziecko - nie wejdzie do niego.

<sup>18</sup> Więc zapytał go pewien rządca, mówiąc: Nauczycielu dobry \*, co mam uczynić, aby osiągnąć życie wieczne? <sup>19</sup> Zaś Jezus mu powiedział: Dlaczego nazywasz mnie dobrym \*? Nikt nie jest dobry \*, tylko jeden Bóg. <sup>20</sup> Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zamorduj, nie ukradnij, nie zaświadczyć fałszywie, szanuj swego ojca i matkę. <sup>21</sup> A on powiedział: Tego wszystkiego przestrzegałem od mojej młodości. <sup>22</sup> Zaś Jezus, gdy to usłyszał, powiedział mu: Jeszcze jednego ci brakuje; wszystko, jak masz liczne, sprzedaj i daj tym, którzy żebrzą, a będziesz miał skarb w niebiosach; zaś tutaj mi towarzysz. [Mateusz 5,3](#); [Dokonania apostołów 2,44 - 45](#) <sup>23</sup> Ale on, kiedy to usłyszał, stał się zasmucony, bowiem był bardzo bogaty.

<sup>24</sup> A Jezus gdy <sup>TR</sup> zobaczył, że stał się zasmucony, powiedział: Z jakim trudem ci, co mają bogactwa wchodzą do Królestwa Boga. <sup>25</sup> Gdyż łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igły, niż bogatemu wejść do Królestwa Boga. <sup>26</sup> Ale słyszący to powie-

dzieli: A kto może być zbawiony? <sup>27</sup> Zaś on rzekł: Niemożliwe dla ludzi - możliwe jest przy Bogu. <sup>28</sup> A Piotr powiedział: Oto my wszystko opuściliśmy i zaczęliśmy ci towarzyszyć. <sup>29</sup> Zaś on im rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, że nie ma nikogo, kto opuścił dom, lub rodziców, lub braci, lub żonę, lub dzieci dla Królestwa Boga, <sup>30</sup> który nie weźmie daleko więcej w tym czasie, a życia wiecznego w nadchodzącym porządku.

<sup>31</sup> I wziął ze sobą dwunastu oraz do nich powiedział: Oto wchodzimy \* do Jerozolimy. Zatem zostanie wypełnione wszystko, co napisane przez proroków **odnośnie** Syna Człowieka. <sup>32</sup> Bowiem zostanie wydany poganom, wyśmiany, znieważony i opluty, <sup>33</sup> oraz **kiedy** go ubiczują - zabijają; a trzeciego dnia powstanie. <sup>34</sup> A oni nic **z** tego nie rozumieli, gdyż <sup>TR</sup> ta sprawa była z dala od nich zakryta; zatem nie pojmowali **tego**, co zostało powiedziane.

<sup>35</sup> Ale kiedy on zbliżał się do Jerycha, zdarzyło się, że pewien ślepy siedział przy drodze, żebrząc. <sup>36</sup> Zaś **gdy** usłyszał przechodzący tłum, pytał, co by to było. <sup>37</sup> Zatem mu powiedziano, że obok przechodzi Jezus Nazarejczyk. <sup>38</sup> Więc zawołał, mówiąc: Jezusie, synu Dawida, zmiłuj się nade mną. <sup>39</sup> A ci, **co** szli przodem, gromili go, aby milczał; ale on jeszcze bardziej wołał: Synu Dawida, zmiłuj się nade mną. <sup>40</sup> Zaś Jezus stanął i kazał go przyprowadzić do siebie; a kiedy on się zbliżył, spytał go, mówiąc: <sup>41</sup> Co chcesz bym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym widział. <sup>42</sup> Więc Jezus mu powiedział: Przejrzyj; twoja wiara cię wybawiła. <sup>43</sup> Zaraz też przejrzał oraz szedł za nim, wielbiąc Boga. **Co kiedy** cały lud **to** zobaczył - oddał chwałę Bogu.

\*<sup>18,18</sup> + <sup>19</sup> także: **prawy, sprawiedliwy, odpowiedni, hojny, łaskawy; doskonały**

\*<sup>18,31</sup> także: **wchodzimy wzwyż**

**19. Zatem **gdy** wszedł, przechodził **przez** Jerycho.** <sup>2</sup> A oto mąż zwany imieniem Zacheusz - a był on przełożonym celników oraz był <sup>TR</sup> bogaty. <sup>3</sup> Pragnął też ujrzeć Jezusa - jaki jest, a nie mógł z powodu tłumu, bowiem był mały wzrostem. <sup>4</sup> Więc podbiegł do przodu i by go ujrzeć, wszedł na sykomorę \*, gdyż miał tamtędy przechodzić. <sup>5</sup> A kiedy Jezus przyszedł na owo miejsce, spojrzał w górę, ujrzał go oraz powiedział do niego: Zacheuszu, zejź szybko, bo dzisiaj jest mi konieczne zatrzymać się w twoim domu. <sup>6</sup> Zatem spiesząc się, zszedł, oraz z radością go podjął. <sup>7</sup> A wszyscy **kiedy to** zobaczyli, szemrali, mówiąc: Przybył, **aby** być gościem u grzesznego człowieka. <sup>8</sup> Zaś Zacheusz postanowił **oraz** powiedział do Pana: Oto daję ubogim połowę moich majątności, Panie; a jeżeli kogoś fałszywie o coś oskarżyłem - odpłacę poczwórnice. <sup>9</sup> Zaś Jezus powiedział do niego: Dzisiaj dokonano się zbawienie tej rodziny; ponieważ on także jest synem Abrahama. <sup>10</sup> Bowiem Syn Człowieka przyszedł odszukać **to**, co zaginione, oraz ocalić od śmierci.

<sup>11</sup> A gdy oni to pojmowali, mówiąc dalej, powiedział podobieństwo dlatego, że był <sup>TR</sup> blisko Jerozolimy, a im się wydawało, że natychmiast ma się objawić Królestwo Boga. <sup>12</sup> Zatem powiedział: Pewien szlachetnie urodzony człowiek wyruszył do dalekiej krainy, **by** odebrać **dla** siebie panowanie i powrócić. <sup>13</sup> Więc wezwał dziesięciu **ze** swoich sług, dał im dziesięć min \* oraz do nich powiedział: Zajmijcie się sprawami aż do **mojego** przyjścia. <sup>14</sup> Ale jego obywatele go nie cierpieli i z powrotem odesłali jego poselstwo, mówiąc: Nie chcemy **aby** ten zapanował nad nami. <sup>15</sup> Zdarzyło się także, że gdy on wrócił **po** wzięciu panowania, kazał zawołać do siebie owe sługi, którym dał pieniądze, by się dowiedzieć, co który uzyskał w interesach. <sup>16</sup> Przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. <sup>17</sup> Zatem mu powiedział: Dobrze sługo pożyteczny; ponieważ byłeś godny zaufania w najmniejszym, zostań zwierzchnikiem nad dziesięcioma miastami. <sup>18</sup> Przyszedł też drugi, mówiąc: Panie, twoja mina przysporzyła pięć min. <sup>19</sup> Więc powiedział i temu: I ty bądź nad pięcioma miastami. <sup>20</sup> Przyszedł też pozostały, mówiąc: Panie, oto twoja mina, którą miałem odłożoną w chustce, <sup>21</sup> ponieważ się ciebie obawiałem; bo jesteś człowiekiem suro-

wym - usuwasz, czego nie postawiłeś oraz zniesz, czego nie siałeś. <sup>22</sup> Mówi mu: Z twoich ust cię sądzę, zły sługo. Wiedziałeś, że ja jestem człowiekiem surowym, **który** usuwa, czego nie postawił oraz żnie, czego nie siał? <sup>23</sup> Więc dlaczego nie dałeś moich pieniędzy na stół bankiera \*? A ja bym przyszedł i wziął je z zyskiem. <sup>24</sup> I powiedział stojącym obok: Weźcie od niego minę oraz dajcie ją **temu**, **który** ma dziesięć min. <sup>25</sup> Zatem mu powiedzieli: Panie, **przecież** ma dziesięć min! <sup>26</sup> Powiadam wam, że każdemu, **kto** ma - zostanie dane; zaś od **temu**, **co** nie ma i **to** co ma - zostanie od niego zabrane. <sup>27</sup> Co więcej, tych moich wrogów, **którzy** nie chcą mojego panowania nad nimi, przyprowadźcie tutaj oraz przede mną ich zabijcie.

<sup>28</sup> A **kiedy** to powiedział - ruszył naprzód, wchodząc \* do Jerozolimy. <sup>29</sup> Zdarzyło się też, gdy zbliżał się do Betfage i Betanii, ku wzniesieniu zwanym **górami** Oliwek, że wysłał dwóch swoich uczniów, <sup>30</sup> mówiąc: Idźcie do miasteczka naprzeciwko. **A kiedy** w nie wejdziecie, znajdziecie uwiązane osłę, na którym nigdy, żaden człowiek nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie. <sup>31</sup> A jeśli ktoś was zapyta: Dlaczego **je** odwiążecie? Tak mu powiedzcie: Jego Pan ma potrzebę. <sup>32</sup> Zatem wysłani odeszli i znaleźli jak im powiedział. <sup>33</sup> A **gdy** oni odwiązywali osłę, jego gospodarze powiedzieli do nich: Dlaczego odwiążecie osłę? <sup>34</sup> Zaś oni powiedzieli: Jego Pan ma potrzebę. <sup>35</sup> Potem przyprowadzili je do Jezusa, narzucili na osłę swoje szaty oraz wsadzili **na nie** Jezusa. <sup>36</sup> Zaś **gdy** on jechał, ślali swoje szaty na drodze.

<sup>37</sup> A kiedy on się zbliżał do zejścia z góry Oliwek, cała mnogość uczniów, radując się, wielkim głosem zaczęła wielbić Boga za wszystkie cuda, które widzieli, <sup>38</sup> mówiąc: *Błogosławiony Król, przychodzący w Imieniu Pana; pokój w Niebie i chwała na wysokościach. Psalm 118,26* <sup>39</sup> A pewni faryzeusze z tego tłumu powiedzieli do niego: Nauczycielu, upomnij swoich uczniów. <sup>40</sup> Więc odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, jeżeli ci umilkną - kamienie będą krzyczeć.

<sup>41</sup> A **gdy** się zbliżył, ujrzał miasto oraz zapłakał nad nim, mówiąc: <sup>42</sup> Gdybyś i ty poznało, w tym twoim dniu, **co zmierza** ku pokojowi; ale teraz zostało **to** zakryte z dala od twoich oczu. <sup>43</sup> Bowiem przyjdą na ciebie dni i twoi nieprzyjaciele otoczą cię palisadą, okrążą cię oraz zewsząd cię ścisną. <sup>44</sup> Powalą cię na ziemię i twoje dzieci w tobie, i nawet nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu; **a to** z tego powodu, **że** nie poznałaś czasu twojego nawiedzenia.

<sup>45</sup> A **kiedy** wszedł do Świątyni, zaczął wyganiać **tych**, **co** w niej sprzedawali i kupowali, <sup>46</sup> mówiąc im: Jest napisane: *Dom mój jest domem modlitwy*; zaś wy uczyniliście go jaskinią rozbójników. *Izajasz 56,7; Jeremiasz 7,11* <sup>47</sup> I żył, nauczając co dzień w Świątyni. Zaś przedniejsi kapłani, uczeni w Piśmie oraz przedniejsi ludu pragnęli go zniszczyć; <sup>48</sup> lecz nie znaleźli, co by mogli uczynić; bo cały lud go się trzymał i słuchał.

\***19,4** gatunek drzewa

\***19,13** moneta wartości 100 drachm

\***19,23** także: **stół w jadalni**

\***19,28** także: **idąc do góry**

**20. A w jednym z dni**, gdy on nauczał lud w Świątyni i głosił Ewangelię, zdarzyło się, że zbliżyli się przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie ze starszymi, <sup>2</sup> i powiedzieli do niego <sup>TR</sup>: Powiedz nam, w jakiej mocy to czynisz, albo kim jest ten, który ci dał tę moc? <sup>3</sup> Ale odpowiadając, rzekł do nich: Spytałem i ja was o jedną rzecz, a **wy** mi odpowiedzcie: <sup>4</sup> Chrzest Jana był z Nieba, czy z ludzi? <sup>5</sup> Zaś oni stosownie do siebie kalkulowali, mówiąc: Jeśli powiemy - z Nieba, powie: Zatem, dlaczego mu nie wierzyliście? <sup>6</sup> A jeśli powiemy - z ludzi, cały lud nas ukamieniuje, ponieważ jest przekonany, że Jan był prorokiem. <sup>7</sup> Zatem odpowiedzieli, że nie wiedzą skąd. <sup>8</sup> A Jezus im powiedział: I ja wam nie mówię w jakiej mocy to czynię.

<sup>9</sup> Ale zaczął mówić do ludu to podobieństwo: Pewien człowiek zasadził winnicę, wynajął ją hodowcom winorośli i odjechał na odpowiedni czas. <sup>10</sup> Stosowną też porą, wysłał sługę do tych hodowców winorośli, by mu dali z owocu winnicy. Ale hodowcy pobili go oraz odesłali bezowocnego. <sup>11</sup> Więc posłał drugiego sługę; ale oni także tego pobili, znieważyli oraz odesłali bezowocnego. <sup>12</sup> Nadto posłał trzeciego; a oni tego poranili i wyrzucili. <sup>13</sup> Zatem pan owej winnicy powiedział: Co uczynię? Poślę mego umiłowanego syna; prawdopodobnie **gdy** go zobaczą, poczują wstyd. <sup>14</sup> Ale hodowcy winorośli **gdy** go ujrżeli, rozważali wobec siebie, mówiąc: Ten jest dziedzicem; chodźcie, zabijmy go, aby nasze było dziedzictwo. <sup>15</sup> Więc wyrzucili go poza winnicę i zabili. Zatem, co im uczyni pan winnicy? <sup>16</sup> Przyjdzie i zniszczy owych hodowców winorośli, a winnicę odda innym. A **kiedy to** usłyszeli, powiedzieli: Oby się nie stało. <sup>17</sup> Zaś on, przypatrzył się im i powiedział: Zatem, czy jest to napisane: *Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się podstawą filaru* \*? **Psalm 118,22 - 23** <sup>18</sup> Każdy, kto chybi względem tego kamienia - zostanie roztrzaskany; a na kogo by upadł - zmiażdży go. <sup>19</sup> Zatem przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie pragnęli przypaść do niego w tej godzinie, ale przestraszyli się ludu. Bo poznali, że przeciw nim wypowiedział to podobieństwo.

<sup>20</sup> I czatując, wysłali szpiegów, **co** udawali, że sami są sprawiedliwymi, by uczepili się jego słowa, aż do wydania go zwierzchności oraz władzy namiestnika. <sup>21</sup> Więc go zapytali, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że prosto mówisz, uczysz, nie ujmujesz obliczem - ale w prawdzie nauczasz drogi Boga. <sup>22</sup> Wolno nam dać podatek cesarzowi, czy nie? <sup>23</sup> A poznawszy ich podstępność, powiedział do nich: Czemu mnie kusicie? <sup>24</sup> Pokażcie mi denara; kogo ma wizerunek i napis? A odpowiadając, rzekli: Cesarza. <sup>25</sup> Zaś on im powiedział: Oddajcie więc, co cesarza - cesarzowi, oraz co Boga - Bogu. <sup>26</sup> Więc nie mogli się uczepić jego słowa wobec ludu, a zdziwieni jego odpowiedzią, zamilkli.

<sup>27</sup> Ale jacyś **z** saduceuszów, **gdy** podeszli, przecząc, że nie ma wskrzeszenia \*, zapytali go, <sup>28</sup> mówiąc: Nauczycielu, Mojżesz nam napisał, **że** jeśli umrze kogoś brat, mając żonę - a umarłby bez dzieci, aby jego brat pojął tę żonę oraz wzbudził potomstwo swojemu bratu. <sup>29</sup> Było zatem, siedmiu braci. I pierwszy, wzięwszy żonę, umarł bezdzietny. <sup>30</sup> Zatem drugi pojął tą żonę, i ten umarł bezdzietny. <sup>31</sup> Pojął ją trzeci, i podobnie. Siedmiu nie zostawiło dzieci i umarli. <sup>32</sup> Po wszystkich, umarła też i niewiasta. <sup>33</sup> Zatem w czasie wskrzeszenia, którego z nich staje się żoną? <sup>34</sup> A Jezus odpowiadając, rzekł im: Synowie tego porządku żenią się oraz za mąż wydają. <sup>35</sup> Ale uznani za godnych osiągnięcia tamtego porządku oraz wskrzeszenia z martwych, ani się nie żenią, ani też za mąż nie wydają. <sup>36</sup> Nie mogą już także umrzeć, gdyż podobni są do aniołów, oraz są dziećmi Boga, **którzy** są dziećmi wzniesienia. <sup>37</sup> Zaś, że umarli zmartwychwstają, ujawnił także Mojżesz przy krzaku jeżyny, gdy nazywa Pana - Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakóba. <sup>38</sup> A Bóg nie jest **Bogiem** umarłych - ale żyjących, bo wszyscy **w** Nim żyją. <sup>39</sup> Zaś odpowiadając, pewni **z** uczonych w Piśmie powiedzieli: Nauczycielu, dobrze powiedziałaś. <sup>40</sup> Ale nie odważyli się go **o** nic pytać.

<sup>41</sup> Nadto do nich powiedział: Jakże mówią **o** Chrystusie, **że** jest synem Dawida? <sup>42</sup> A sam Dawid mówi w Księdze Psalmów: *Rzekł Pan memu Panu* \*: *Usiądź po mojej prawicy,* <sup>43</sup> *aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnózek twoich nóg.* **Psalm 110,1** <sup>44</sup> Zatem Dawid nazywa go Panem; jak więc jest jego synem?

<sup>45</sup> A gdy cały lud słuchał, powiedział swoim uczniom: <sup>46</sup> Wystrzegajcie się uczonych w Piśmie, **którzy** chcą chodzić w długich szatach, kochają pozdrowienia w miejscach zgromadzeń, pierwsze miejsca w domach modlitwy \* i pierwsze leżanki na wieczerzach; <sup>47</sup> **którzy** objadają domy wdów i dla pozoru długo się modlą. Ci otrzymają dodatkowy wyrok.

\*20,17 także: kamieniem węgielnym, głowicą narożnika

\*20,27 także: wzniesienia, podniesienia ze snu

\*20,42 ST WIEKUISTY oświadczył memu Panu

\*20,46 także: bóżnicach, synagogach

**21. A gdy spojrzął**, zobaczył bogatych, **co** wrzucali ich dary do skarby. <sup>2</sup> Ale ujrzał też pewną ubogą wdowę, wrzucającą tam dwa drobne pieniądze, <sup>3</sup> i powiedział: Prawdę, powiadam wam, że ta uboga wdowa więcej **od** wszystkich wrzuciła. <sup>4</sup> Bo ci wszyscy rzucili Bogu do darów z tego, **co** im zbywa, ale ta, z powodu swojego niedostatku, rzuciła całe środki na życie, które miała.

<sup>5</sup> A kiedy jacyś mówili o Świątyni, że jest przystrojona pięknymi kamieniami oraz darami, powiedział: <sup>6</sup> Przyjdą dni w których nie zostanie pozostawiony kamień na kamieniu, który nie zostanie obalony **z** tego co oglądacie.

<sup>7</sup> Ale zapytali go, mówiąc: Nauczycielu, zatem kiedy to będzie, oraz jaki **będzie** znak, gdyby to miało się dzieć? <sup>8</sup> Zaś on powiedział: Uważajcie, byście nie zostali zwiedzeni. Bowiem wielu przyjdzie w moim Imieniu, mówiąc: Ja jestem; oraz: Czas się zbliżył; zatem nie udawajcie się za nimi. <sup>9</sup> A kiedy usłyszycie o wojnach i rozruchach - nie zostańcie przestraszeni; bo to musi się najpierw stać, choć nie od razu **będzie** koniec. <sup>10</sup> Wtedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu; <sup>11</sup> lecz będą także wielkie trzęsienia ziemi, i będą miejscami głody, zarazy, straszne zjawiska oraz wielkie znaki z Nieba. <sup>12</sup> A przed tymi wszystkimi narzucają na was swoje ręce i będą **was** prześladować, wydając do zgromadzeń, i więzień; prowadząc przed królów i wodzów ze względu na moje Imię. <sup>13</sup> Lecz powiedzie się wam na świadectwo. <sup>14</sup> Zatem ustalcie w waszych sercach, **by** się nie troszczyć przed czasem **jak** się bronić. <sup>15</sup> Bo ja wam dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani stawić jej czoła, wszyscy wasi przeciwnicy. <sup>16</sup> Ale będziecie też wydawani przez rodziców, braci, krewnych i przyjaciół, więc będą zabijali **niektórych** spośród was. <sup>17</sup> Będziecie też nienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego Imienia. <sup>18</sup> Lecz nie zginie włos z waszej głowy. <sup>19</sup> W waszej wytrwałości zyskacie wasze dusze.

<sup>20</sup> A kiedy ujrzyjecie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedzcie, że zbliżyło się jej spustoszenie. <sup>21</sup> Wówczas ci, **którzy będą** w Judei - niech uciekają w góry; a ci w jej środku - niech uchodzą; a ci na polach - niechaj do niej nie wchodzą. <sup>22</sup> Bowiem te dni są **okresem** kary, **aby** wypełnić wszystko, co napisane. <sup>23</sup> A w te dni biada brzemienym \* i ssącym \*\*; bo na ziemi będzie wielki ucisk oraz złość pomiędzy tym ludem. <sup>24</sup> Polegną też **od** ostrza miecza oraz będą pojmani w niewolę do wszystkich narodów \*, a Jerozolima będzie deptana przez narody \*, aż się wypełnią czasy narodów \*.

<sup>25</sup> Będą także znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach; a na ziemi ucisk narodów w bezradności szumu morza i toczeniu się morskich bałwanów; <sup>26</sup> kiedy ludzie omdleją ze strachu oraz oczekiwania **na** te **rzeczy, co** przychodzą na zamieszkały świat \*. Gdyż zostanie zachwiana potęga niebios. <sup>27</sup> Wtedy ujrzą Syna Człowieka przychodzącego w obłoku, z mocą i wielką chwałą. <sup>28</sup> Zaś kiedy to się zacznie dzieć, wyprostujcie się oraz podnieście wasze głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.

<sup>29</sup> Powiedział im także podobieństwo: Zobaczcie drzewo figowe i wszystkie drzewa;

<sup>30</sup> gdy widzicie, że już wypuściły pączki - poznajecie z siebie, że blisko już jest lato. <sup>31</sup>

Tak i wy, kiedy zobaczycie, że to się dzieje, poznajcie, że blisko jest Królestwo Boga.

<sup>32</sup> Zaprawdę, powiadam wam, nie przeminie to pokolenie \*, aż wszystko się dokona.

<sup>33</sup> Przeminą niebiosa i ziemia, ale nie przeminą moje słowa.

<sup>34</sup> Uważajcie na samych siebie, by wasze serca nie stały się przygniecione w przepieciu, pijaństwie oraz życiowych troskach. I by nagle **nie** stanął przy was ten dzień. <sup>35</sup>

Bowiem przyjdzie jak sidło na wszystkich, osiadłych na obliczu całej ziemi. <sup>36</sup> Zatem bądźcie czujni, prosząc o każdej porze, abyście byli godni wymknąć się przed tym wszystkim, **co** się ma dokonać, oraz stanąć przed Synem Człowieka.

<sup>37</sup> I żył, nauczając dniami w Świątyni; zaś nocami wychodził i przemieszkował pod gołym niebem, na górze zwanej Oliwek. <sup>38</sup> A cały lud szedł wcześniej do niego, **aby** go słuchać w Świątyni.

\*<sup>21,23</sup> także: **obciążonym**

\*\*<sup>21,23</sup> także: **karmionym mlekiem**

\*<sup>21,24</sup> także: **pogan**

\*<sup>21,26</sup> gr. *oikoumenee*

\*<sup>21,32</sup> także: **ród**

**22. Ale zbliżało się święto Przaśników, zwane Paschą.** <sup>2</sup> A przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie dociekali jakby go zabić, bowiem się bali ludu. <sup>3</sup> Zaś szatan wstąpił w Judasa, zwanego Iszkariotą, **który** był z liczby dwunastu. <sup>4</sup> Więc odszedł i rozmawiał z przedniejszymi kapłanami i dowódcami, jakby go im wydać. <sup>5</sup> Zatem ucieszyli się i umówili się dać mu srebro. <sup>6</sup> Więc się zgodził oraz szukał stosownej pory, **aby** go im wydać z dala od tłumu.

<sup>7</sup> Ale przyszedł dzień Przaśników, w którym należało zabić ofiarę owej Paschy. <sup>8</sup> Więc **Jezus** posłał Piotra z Janem i powiedział: Wyruszcie **i** przygotujcie nam Paschę, abyśmy zjedli. <sup>9</sup> Zaś oni mu powiedzieli: Gdzie chcesz abyśmy przygotowali? <sup>10</sup> A on im powiedział: Oto kiedy **TR** wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody; idźcie za nim do domu, do którego wchodzi. <sup>11</sup> Powiedzcie też gospodarzowi tego domu: Nauczyciel ci mówi: Gdzie jest kwatery, abym zjadł Paschę z moimi uczniami? <sup>12</sup> A on wam pokaże wielką, usłaną salę na piętrze; tam przygotujcie. <sup>13</sup> Zatem odeszli i znaleźli jak im powiedział, oraz przygotowali wieczerzę paschalną.

<sup>14</sup> A kiedy przysłała pora, położył się u stołu, a z nim dwunastu apostołów. <sup>15</sup> Potem do nich powiedział: Z tęsknotą zacząłem z wami jeść tą wieczerzę paschalną, zanim **przyjdzie** mi cierpieć. <sup>16</sup> Bowiem mówię wam, że nie będę jej więcej jadł, aż gdy zostanie wypełniona w Królestwie Boga. <sup>17</sup> Nadto przyjął kielich, podziękował oraz powiedział: Zrozumcie to i podzielcie się między sobą. <sup>18</sup> Bo powiadam wam, że nie będę pił z plonu winorośli dopóty, aż **nie** przyjdzie Królestwo Boga. <sup>19</sup> Wziął też przaśny chleb \*, podziękował oraz łamał i dał im, mówiąc: To jest moje ciało, **które jest** za was wyznaczone, to czyńcie na moją pamiątkę \*\*. <sup>20</sup> Podobnie i kielich, po zjedzeniu wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze w mojej krwi, która się za was wylewa. <sup>21</sup> Jednakże, oto ręka **tego, co** mnie wydaje **jest** ze mną koło stołu. <sup>22</sup> I chociaż Syn Człowieka odchodzi wznaczonym czasie, ale biada owemu człowiekowi, przez którego zostaje wydany. <sup>23</sup> A oni zaczęli dociekać między sobą, kto z nich byłby tym, **który** ma to uczynić.

<sup>24</sup> Ale także pojawiła się w nich rywalizacja, kto z nich spodziewa się być większy. <sup>25</sup> Zaś on im powiedział: Królowie narodów są ich panami, a **ci, co** mają władzę zostają nazwani ich dobroczyńcami. <sup>26</sup> Ale wy nie w ten sposób; a większy wśród was - niech stanie się jak młodociany; a idący na przędzie - jak będący sługą. <sup>27</sup> Bo kto **jest** większy? Ten leżący u stołu, czy ten będący sługą? Czyż nie leżący u stołu? Ale ja jestem w środku was jako będący sługą. <sup>28</sup> Zaś wy jesteście tymi, którzy ze mną wytrwali w moich doświadczeniach. <sup>29</sup> A ja ustanawiam wam testamentem królestwo, jak mi ustalił mój Ojciec, <sup>30</sup> abyście w moim królestwie jedli i pili przy moim stole oraz usiedli na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela.

<sup>31</sup> Nadto Pan powiedział: Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, **aby** was przesiać jak zboże. <sup>32</sup> A ja prosiłem o twoje, aby nie ustała twoja wiara; a ty, kiedyś,

odwiedziony od błędu, ugruntuj twoich braci. <sup>33</sup> A on mu powiedział: Panie, jestem gotów iść z tobą do więzienia oraz na śmierć. <sup>34</sup> Zaś on rzekł: Powiadam ci, Piotrze, że nie zapieje dzisiaj kogut, jak najpierw trzykroć się nie wyrzekniesz, że mnie znasz. <sup>35</sup> Nadto im powiedział: Kiedy was posyłałem bez sakiewki, torby i butów, czy czegoś brakowało? A oni powiedzieli: Niczego. <sup>36</sup> Następnie im rzekł: Ale teraz, kto ma sakiewkę, niech ją zabierze, także i torbę; a kto nie ma, niechaj sprzeda swój płaszcz oraz nabędzie sztylet. <sup>37</sup> Bowiem powiadam wam, że to, co napisane, słusznie ma się we mnie dokonać \*: *I do złoczyńców został zaliczony*; gdyż to, co mnie dotyczy, ma spełnienie. [Izajasz 53,12](#)

<sup>38</sup> A oni powiedzieli: Panie, oto tu dwa sztylety. Zaś on im rzekł: Wystarczające jest.

<sup>39</sup> I wyszedł według zwyczaju oraz udał się na górę Oliwek; a jego uczniowie mu towarzyszyli. <sup>40</sup> Zaś będąc blisko miejsca, powiedział im: Módlcie się, by nie wejść w doświadczenie. <sup>41</sup> A sam oddalił się od nich na około rzut kamieniem, zgiął kolana oraz się modlił, <sup>42</sup> mówiąc: Ojcze, jeśli chcesz, oddal ode mnie ten kielich; jednakże nie moja wola niech się dzieje, ale Twoja. <sup>43</sup> Lecz ukazał mu się anioł z niebios i go umacniał. <sup>44</sup> A będąc w trwodze, jeszcze gorliwiej się modlił, zaś jego pot stał się jak skrzepy krwi spływające na ziemię. <sup>45</sup> Zaś gdy wstał od modlitwy, przyszedł do uczniów i znalazł ich śpiących ze smutku. <sup>46</sup> Więc im powiedział: Dlaczego śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie weszli w doświadczenie.

<sup>47</sup> A gdy on jeszcze mówił, oto tłum oraz ten, zwany Judasem, jeden z dwunastu, który szedł przed nimi, i zbliżył się do Jezusa, aby go pocałować. <sup>48</sup> Zaś Jezus mu powiedział: Judasu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieka? <sup>49</sup> A ci przy nim, widząc co się ma zdarzyć, powiedzieli mu: Panie, czy uderzymy sztyletem? <sup>50</sup> I jakiś jeden z nich uderzył sługę arcykapłana oraz ściął jego prawe ucho. <sup>51</sup> Zaś Jezus odpowiadając, rzekł: Pozwólcie aż do tego stopnia. Także dotknął jego ucha i go uzdrowił. <sup>52</sup> A do przybyłych przeciw niemu przedniejszych kapłanów, dowódców Świątyni oraz starszych, Jezus powiedział: Wyszliście jak na zbójcę ze sztyletami i kijami. <sup>53</sup> Kiedy <sup>TR</sup> co dzień byłem z wami w Świątyni, nie wyciągnęliście rąk przeciwko mnie; ale to jest wasza godzina oraz władza ciemności.

<sup>54</sup> Zaś kiedy go pojмали - poprowadzili, i wprowadzili do domu arcykapłana. A Piotr towarzyszył im z dala. <sup>55</sup> I kiedy oni rozniecili ogień na środku dziedzińca oraz razem usiedli, Piotr usiadł w ich środku. <sup>56</sup> A ujrawszy go, siedzącego przy świetle, wlepiła w niego oczy pewna służebna i powiedziała: Ten też z nim był. <sup>57</sup> Ale on się go zaparł, mówiąc: Kobieto, nie znam go. <sup>58</sup> A po krótkiej chwili, ujrzał go ktoś drugi i powiedział: Ty także jesteś z nich; zaś Piotr powiedział: Człowieku, nie jestem. <sup>59</sup> A gdy przeszło około jednej godziny, ktoś inny stwierdził, mówiąc: Naprawdę i ten był z nim, bo też jest Galilejczykiem. <sup>60</sup> Zaś Piotr powiedział: Człowieku, nie wiem co mówisz. I zaraz, kiedy on jeszcze mówił, zapiał kogut. <sup>61</sup> Także Pan się odwrócił oraz spojrzał na Piotra. A Piotr przypomniał sobie słowo Pana, gdy mu powiedział: Zanim kogut dzisiaj zapieje, trzykroć się mnie wyrzekniesz. <sup>62</sup> Zatem Piotr wyszedł na zewnątrz oraz gorzko zapłakał. <sup>63</sup> A mężowie razem trzymali Jezusa i bijąc, naśmiewali się z niego. <sup>64</sup> I zaśnając go, uderzali jego twarz oraz go pytali, mówiąc: Wyprorokuj, kim jest ten, kto cię uderzył? <sup>65</sup> Także bluźnili i mówili wiele innych rzeczy przeciwko niemu.

<sup>66</sup> A kiedy się stał dzień, zeszli się starsi ludu, przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie, i przyprowadzili go do ich rady, <sup>67</sup> mówiąc: Jeśli ty jesteś Chrystusem, powiedz nam. Ale im rzekł: Jeślibym wam powiedział - nie uwierzycie. <sup>68</sup> Zaś jeślibym spytał - nie odpowiecie mi, ani nie uwolnicie. <sup>69</sup> Od teraz Syn Człowieka będzie siedział na prawicy potęgi Boga. <sup>70</sup> A wszyscy powiedzieli: Więc ty jesteś Synem Boga? Zaś on do nich rzekł: Wy nazwaliście, że ja jestem. <sup>71</sup> A oni powiedzieli: Czy mamy jeszcze niedostatek świadectwa? Przecież sami usłyszeliśmy to z jego ust.

\*22,19 zwany macą

\*\*22,19 także: przypomnienie

\*22,37 także: spełnić, urzeczywistnić, spełnić do końca, spłacić

**23. Zatem całe ich mnóstwo powstało** oraz poprowadziło go do Piłata. <sup>2</sup> Zaczęli go też oskarżać, mówiąc: Odkryliśmy <sup>TR</sup>, że psuje lud oraz zakazuje dawać podatki cesarzowi. Także mówi o sobie, że jest Chrystusem Królem. <sup>3</sup> Zaś Piłat go zapytał, mówiąc: Ty jesteś królem Żydów? A on, odpowiadając mu, rzekł: Ty mówisz. <sup>4</sup> Więc Piłat powiedział do przedniejszych kapłanów oraz tłumów: **Nie** znajduję żadnej winy w tym człowieku. <sup>5</sup> A oni nalegali, mówiąc: Podburza lud, nauczając po całej Judei; począwszy od Galilei, aż **do** tutaj.

<sup>6</sup> A Piłat, **gdy** usłyszał o Galilei, spytał, czy ten człowiek jest Galilejczykiem. <sup>7</sup> Zaś **kiedy** odkrył, że jest z **terenu** zwierzchności Heroda, odesłał go do Heroda - nawet jego, będącego w tych dniach w Jerozolimie. <sup>8</sup> A Herod, **kiedy** ujrzął Jezusa, bardzo się ucieszył, bowiem z powodu wieści o nim, od dość znacznego czasu chciał go zobaczyć. Miał też nadzieję zobaczyć jakiś cud, **który** się dokonuje przez niego. <sup>9</sup> Więc pytał go w licznych słowach, ale on nic mu nie odpowiadał. <sup>10</sup> Zaś przedniejsi kapłani oraz uczeni w Piśmie stali, gwałtownie go oskarżając. <sup>11</sup> A Herod go zlekceważył, wyśmiał ze swoim wojskiem, odział go białą szatą i posłał Piłatowi. <sup>12</sup> Więc w tym dniu Herod i Piłat stali się z sobą przyjaciółmi, bo wcześniej byli względem siebie we wrogości. <sup>13</sup> Zaś Piłat zwołał przedniejszych kapłanów, przełożonych i lud, <sup>14</sup> **oraz** do nich powiedział: Daliście mi człowieka jako tego, **co** odwraca lud. Więc oto ja, prowadząc wobec was śledztwo, nie znalazłem żadnej winy w tym człowieku. Nie przemawiajcie dłużej przeciw niemu. <sup>15</sup> A nawet Herod - bo odesłałem was do niego - **mówi**, że oto nic równoważnego śmierci **nie** jest **przez** niego spełnione. <sup>16</sup> Zatem skarcę go i uwolnię. <sup>17</sup> Ale miał konieczność, **by** wypuścić im jednego na święto. <sup>18</sup> Więc wszyscy razem zakrzyknęli, mówiąc: Zglądź tego, a wypuść nam Barabbasza; <sup>19</sup> **który** był wsadzony do więzienia z powodu jakiejś zwady dokonanej w mieście oraz morderstwa. <sup>20</sup> Potem Piłat znowu przemówił, chcąc wypuścić Jezusa. <sup>21</sup> Ale oni wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. <sup>22</sup> Zaś on trzeci raz do nich powiedział: Cóż ten takiego złego uczynił? Nie znalazłem w nim żadnego powodu śmierci; zatem skarcę go i wypuszczę. <sup>23</sup> Ale oni napierali wielkimi głosami, żądając jego ukrzyżowania. Nadto wzmagały się ich głosy oraz **głosy** przedniejszych kapłanów. <sup>24</sup> Więc Piłat zawyrokował, **aby** wykonać ich prośbę. <sup>25</sup> A wypuścił im tego, o którego prosili, wsadzonego do więzienia z powodu zwady i morderstwa. Zaś Jezusa poddał ich woli.

<sup>26</sup> A **kiedy** go odprowadzili - chwycili Szymona, pewnego Cyrenejczyka, **który** przychodził z pola, oraz nałożyli mu krzyż, **aby** niósł za Jezusem. <sup>27</sup> Zaś towarzyszyła mu wielka mnogość ludu i niewiast, które go opłakiwały, i zawodziły. <sup>28</sup> Ale Jezus zwrócił się do nich i powiedział: Córki Jerozolimy, nie płaczcie nade mną, ale płaczcie same nad sobą i nad waszymi dziećmi. <sup>29</sup> Bo oto przychodzą dni **w** których powiedzą: Szczęśliwe bezpłodne. I łona, które nie urodziły, i piersi, co nie karmiły. <sup>30</sup> Wtedy zaczęną mówić górom: *Padnijcie na nas, a wzgórzom: Przykryjcie nas.* **Ozeasz 10,8** <sup>31</sup> Gdyż jeśli to czynią wśród zielonego drzewa, co się stanie na wyniszczonym?

<sup>32</sup> Ale byli z nim także prowadzeni dwaj różni złoczyńcy, **aby** zostali zabici. <sup>33</sup> A gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką - tam go ukrzyżowali oraz owych złoczyńców, tego jednakże z prawej, a tego z lewej **strony**. <sup>34</sup> Zaś Jezus powiedział: Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią. A rozdzielając jego szaty - rzucili losy. <sup>35</sup> Stał też lud oraz się przypatrywał. Zaś przełożeni wyśmiewali się razem z nimi, mówiąc: Innych uratował, niech uratuje siebie, jeśli jest tym wybranym Pomazańcem Boga. <sup>36</sup> Także żołnierze naśmiewali się z niego, przychodząc, podając mu ocet winny, <sup>37</sup> oraz mó-

wiąc: Jeśli ty jesteś królem Żydów, uratuj samego siebie. <sup>38</sup> Był też napisany nad nim tytuł: Ten jest królem Żydów.

<sup>39</sup> Zaś jeden z zawieszonych złoczyńców spotwarzał go, mówiąc: Jeśli ty jesteś Chrystusem, uratuj siebie i nas. <sup>40</sup> A drugi, odpowiadając, gromił go, mówiąc: Ty się nawet Boga nie boisz, że jesteś na tym samym sądzie? <sup>41</sup> My jednak sprawiedliwie, bo odbieramy równoważną zapłatę za to, co zrobiliśmy; ale ten nic grzesznego **nie** uczynił. <sup>42</sup> Powiedział też Jezusowi: Przypomnij mnie sobie, Panie, gdy przybędziesz do twojego królestwa. <sup>43</sup> Zaś Jezus mu powiedział: Zaprawdę, powiadam ci, dziś będziesz ze mną w raju.

<sup>44</sup> A było już około szóstej godziny **dnia**, lecz powstała ciemność na całej ziemi, aż do godziny dziewiątej. <sup>45</sup> Więc znajdując się w ciemnościach słońca, rozdarła się też w środku zasłona Świątyni. <sup>46</sup> A Jezus zawołał wielkim głosem, mówiąc: Ojcze, w Twoje ręce powierzam mego ducha; to powiedział i skonał. <sup>47</sup> Zaś setnik widząc co się stało, oddał chwałę Bogu, mówiąc: Zaprawdę, to był sprawiedliwy człowiek. <sup>48</sup> Całe też, przybyłe na to widowisko tłumy, **gdy** zobaczyły co się stało, wracały, bijąc się w swoje piersi. <sup>49</sup> A wszyscy jego znajomi i niewiasty, **które** towarzyszyły mu z Galilei, oglądali to, stojąc z daleka.

<sup>50</sup> I oto mąż z Arymatei, miasta Żydów, imieniem Józef, będący mężem hojnym i sprawiedliwym, <sup>51</sup> który nie zgadzał się z ich planem, postępowaniem, i który oczekiwał Królestwa Boga; <sup>52</sup> ten przyszedł do Piłata, i poprosił o ciało Jezusa. <sup>53</sup> Zaś **gdy** je zdjął, owinął je prześcieradłem oraz położył je w wykutym w skale grobowcu, gdzie jeszcze nikt nie był położony. <sup>54</sup> A był dzień Przygotowania i rozbłyskał **gwiazdami** odpoczynek.

<sup>55</sup> Ale też towarzyszące niewiasty, przybyłe z Galilei, które były razem z nim, obejrzały grobowiec oraz jak zostało położone jego ciało. <sup>56</sup> Potem wróciły oraz przygotowały wonności i olejki; a w odpoczynek ustały według przykazania.

**24. Zaś pierwszego dnia tygodnia**, głębokim świtem, przyszły do grobu niosąc wonności, które przygotowały, i jakieś inne z nimi. <sup>2</sup> I znalazły kamień odtoczony od grobowca. <sup>3</sup> A **kiedy** weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. <sup>4</sup> Więc w ich zakłopotaniu względem tego, zdarzyło się także, że oto stanęli przy nich dwaj mężowie w lśniących szatach. <sup>5</sup> Zaś one stały się przestraszone, a gdy schyliły twarze ku ziemi, powiedzieli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego pośród umarłych? <sup>6</sup> Nie jest tutaj, lecz wstał. Pamiętajcie jak wam powiedział, **kiedy** był jeszcze w Galilei, <sup>7</sup> i mówił o Synu Człowieka, że musi zostać wydanym w ręce grzesznych ludzi, zostać ukrzyżowanym, a **w** trzecim dniu powstać. <sup>8</sup> Zatem przypomniały sobie jego słowa. <sup>9</sup> I wróciły od grobu oraz oznajmiły to wszystko jedenastu, i wszystkim pozostałym. <sup>10</sup> A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria Jakóba; lecz także **owe** inne z nimi mówiły do apostołów. <sup>11</sup> Lecz te słowa **wypowiadane** wobec nich, wydawały się jak głupstwo, zatem im nie wierzyli. <sup>12</sup> Zaś Piotr wstał, pobiegł do grobowca, zaglądnął i widzi same leżące prześcieradła; więc odszedł do siebie, dziwiąc się **tej** sprawie, **która** się dokonywała. <sup>13</sup> I oto dwaj z nich, w tym samym dniu szli do miasteczka oddalonego sześćdziesiąt stadionów \* od Jerozolimy, które zwano Emaus. <sup>14</sup> Ci także rozmawiali ze sobą o tych wszystkich sprawach, które się stały. <sup>15</sup> A w czasie ich rozmowy oraz dociekań wydarzyło się, że sam Jezus się zbliżył oraz szedł razem z nimi. <sup>16</sup> Ale ich oczy były trzymane, by go nie rozpoznali. <sup>17</sup> Także powiedział do nich: Jakie to słowa, które idąc, rozważacie między sobą? <sup>18</sup> Zaś odpowiadając, jeden imieniem Kleofas, rzekł do niego: Ty jedyny jesteś przybyszem w pobliże Jerozolimy, a nie wiesz o tych sprawach, które się w tych dniach w niej dokonały? <sup>19</sup> Więc im powiedział: Jakich? A oni mu powiedzieli: Tych odnośnie Jezusa Nazareńczyka, który był mężem prorokiem, mocnym w dziele i słowie przed Bogiem, oraz **przed** całym ludem. <sup>20</sup> Lecz tak-

że o tym, jak go przedniejsi kapłani i nasi przełożeni wydali na wyrok śmierci, więc go ukrzyżowali. <sup>21</sup> A myśmy się spodziewali, że on jest tym, co ma wykupić Izraela. Lecz właśnie - razem z tymi wszystkimi sprawami - dziś mija ten trzeci dzień od którego to się stało. <sup>22</sup> Ale zdumiały nas pewne niewiasty, z naszych, które były wcześniej przy grobie; <sup>23</sup> a kiedy nie znalazły ciała, przyszły mówiąc, że zobaczyły wizję aniołów, którzy powiadają, że on żyje.

<sup>24</sup> Więc niektórzy z naszych chodzili do grobowca i tak znaleźli, jak powiedziały niewiasty; ale jego nie zobaczyli. <sup>25</sup> A on do nich rzekł: O nierozsądni oraz powolni sercem, by wierzyć dzięki tym wszystkim sprawom, które zapowiedzieli prorocy. <sup>26</sup> Czyż Chrystus nie miał tego wycierpieć oraz wejść do swej chwały? <sup>27</sup> I począwszy od Mojżesza oraz od wszystkich proroków, wytłumaczył im we wszystkich Pismach odnośnie jego samego.

<sup>28</sup> Zbliżyli się też do miasteczka, gdzie szli, a on utrzymywał, że idzie dalej. <sup>29</sup> Zatem go przymusili, mówiąc: Zostań z nami, bo jest ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Więc wszedł, by z nimi zostać. <sup>30</sup> Także się wydarzyło, kiedy on położył się z nimi u stołu, że wziął chleb, uwielbił Boga, a gdy połamał - podał im. <sup>31</sup> Zostały też otwarte ich oczy, więc go poznali; lecz on został ukryty od nich z dala. <sup>32</sup> Mówili też między sobą: Czyż nasze serce nie było w nas płonące, kiedy nam mówił w drodze i gdy nam Pisma otwierał? <sup>33</sup> I o tej samej godzinie wstali, wrócili do Jerozolimy oraz znaleźli zebranych jedenastu, i tych innych z nimi, <sup>34</sup> co mówili, że istotnie Pan się podniósł oraz ukazał się Szymonowi. <sup>35</sup> A oni opowiedzieli to, co się wydarzyło w drodze oraz jak go poznali przy łamaniu chleba.

<sup>36</sup> Zaś kiedy <sup>TR</sup> to mówili, sam Jezus stanął w ich środku i im powiedział: Pokój wam.

<sup>37</sup> Ale spłoszeni i przestraszeni uważali, że widzą ducha. <sup>38</sup> Więc im powiedział: Dlaczego jesteście wstrząśnięci i czemu myśli wznoszą się w waszym sercu? <sup>39</sup> Oglądajcie moje ręce i moje stopy, że ja nim jestem; pomacajcie mnie i zobaczcie, gdyż duch nie ma cielesnej natury oraz kości, jak widzicie, że ja mam. <sup>40</sup> A gdy to rzekł - pokazał im ręce i stopy. <sup>41</sup> A kiedy oni jeszcze nie wierzyli oraz z radości się dziwili, powiedział im: Macie tu coś jadalnego? <sup>42</sup> Zaś oni podali mu część pieczonej ryby oraz z plastra pszczelego miodu. <sup>43</sup> Więc wziął oraz wobec nich zjadł.

<sup>44</sup> Ale do nich rzekł: To są słowa, które do was powiedziałem, gdy byłem jeszcze z wami: Jest konieczne, aby wypełnić wszystko, co o mnie napisane w Prawie Mojżesza, Prorokach i Psalmach. <sup>45</sup> Wtedy otworzył ich umysł, by rozumieli Pisma. <sup>46</sup> Powiedział im także: Tak jest napisane - więc Chrystus tak musiał cierpieć, a trzeciego dnia powstać z martwych. <sup>47</sup> Dzięki jego Imieniu - aż do wszystkich narodów, począwszy od Jerozolimy - ma też zostać podana do wiadomości skrucza i odpuszczenie grzechów. <sup>48</sup> Zaś wy jesteście tego świadkami. <sup>49</sup> A oto ja wysyłam do was obietnicę mojego Ojca; ale <sup>TR</sup> zostańcie w mieście Jerozolimie, aż nie będziecie odziani mocą z wysokości. <sup>50</sup> Wyprowadził ich też na zewnątrz, aż do Betanii, podniósł swoje ręce oraz wielbił im Boga. <sup>51</sup> I w czasie, gdy on im wielbił, stało się, że rozstał się z nimi oraz został zabrany do niebios. <sup>52</sup> A oni mu się pokłonili oraz z wielką radością wrócili do Jerozolimy. <sup>53</sup> Z powodu tego wszystkiego byli także w Świątyni, chwając i wielbiąc Boga. Amen.

\*24,13 stadion - miara długości (ok. 190 m.)